

Odznaczenia i nagrody dla najlepszych górników

„Barburka“ w Koninie

Koninscy górnicy i budowniczowie zagłębia obchodzili tegoroczną „Barburkę“ w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. W Adamowie ruszyli w planowanym terminie kombinat górnico-energetyczny. W przeddzień barburkowego święta oddano do eksploatacji ważny kompleks urządzeń wydobywczo-transportowych na budowie Kopalni Kazimierz.

Koninscy górnicy pełnili wczoraj honory gospodarzy wojewódzkiej uroczystości barburkowej. Przybyli na nią: sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Stanisław Cozaś, przewodniczący WKZZ — Zdzisław Ceglowski, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego — Romuald Staszewski oraz delegacja NRD z komitetu Schwarze Pumpe.

Do zgromadzonej braci górniczej, wśród której znajdowali się przedstawiciele załóg kopalni węgla brunatnego w Koninie i Turku oraz soli w Kłodawie i w Wapnie, jak również Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych z Pili — przemówił E. Zimmer. Dopiero władza ludowa stworzyła warunki dla pełnego wykorzystania zasobów węgla brunatnego. Niezależnie od dynamicznie rozwijającego się wydobycia tego paliwa, które osiągnie w 1965 r. blisko 7,5 mln. ton (w bieżącym roku ponad 5 mln.), coraz większą rolę spełnia w Poznańskim kopalnictwo solne.

W Kopalni Soli w Kłodawie np. wydobycie tego mineralu wzrasta od 280 tys. ton, do 750 tys. ton w 1969 r. Dzięki zwiększonemu inwestycjom, kłodawska kopalnia produkować też będzie nawozy potasowo-magnezowe. Górnicy z Wapna poszczycić się mogą 50-procentowym udziałem w eksporcie soli kuchennej w kraju. W najbliższej 5-lacie zwiększy się zakres badań geologicznych, prowadzonych przez Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych w Pile.

E. Zimmer złożył w imieniu KW PZPR oraz Prezydium WRN — serdeczne podziękowanie górnikom Wielkopolski za ich ofiarność i trud w budowie nowej, silnej gospodarki Polski, życząc im oraz ich rodzinom wielu dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu.

Serdeczne pozdrowienia przekazał również polskim górnikom przedstawiciel kombinatu „Schwarze Pumpe“ — Bruno Berner.

Podczas akademii udekorowano najbardziej zasłużonych

górników wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Antoni Wójcik, górnik przodowy z odkrywki w Gosławicach. 22 pracowników konińskiej kopalni otrzymało złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi. Złotą Odznaką Zasłużonego Przdownika Pracy Socjalistycznej otrzymał Józef Nowak, a 18 górników udekorowano odznakami Przdownika Pracy. 3 brygady z konińskiej kopalni otrzymały proporzce i tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL. Górnikom, którzy przepracowali w kopalnictwie 25 lat, wręczono jubileuszowe zegarki i nagrody pieniężne. Nadano także 269 stopni górniczych, wręczono odznaki racjonalizatorów produkcji i aktywistów bhp.

W godzinach wieczornych odbyły się w pięciu punktach konińskiego zagłębia barburkowe zabawy. (zet)

Komitet Miejski PZPR w Poznaniu zakończył swoją działalność

W związku z decyzją Sekretariatu KC PZPR o rozwiązaniu komitetów miejskich partii w Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu, odbyło się wczoraj plenium poznańskiej, miejskiej instancji partyjnej.

Podczas obrad I sekretarz KM PZPR i sekretarz KW — Czesław Kończal, przedstawił plenium decyzję centralnych władz partyjnych o rozwiązaniu niektórych komitetów miejskich, podjęto ją z uwagą na potrzebę dalszej decentralizacji oraz dla zwiększenia kompetencji komitetów dzielnicowych PZPR.

Następnie Czesław Kończal ocenił działalność miejskiej organizacji partyjnej za okres trzech lat ostatniej kadencji. W analizie tej podkreślił zwłaszcza duży liczebny wzrost szeregów partyjnych w mieście. W tym czasie przybyło prawie 4.500 członków partii. Obecnie w Poznaniu jest 29.400 PZPR-owców, wśród których robotnicy stanowią 40,4%. Organizacje partyjne umocniły swoją pozycję wśród załóg, zwiększyły samodzielność; rozwinęły też pracę terenową grupy działania PZPR.

W dziedzinie gospodarczej miejska organizacja partyjna zrealizowała swoje zadania z dużym powodzeniem, czego do wodom były wyniki ekonomiczne: w 1962 r. plan produkcji globalnej poznańskiego przemysłu wykonany został w 109%; w roku ubiegłym, mimo trudnych warunków — w 102,1%. Zwiększyła się wydajność pracy, dokonano postępu w stosowaniu norm technicz-

Rok XX
Wyd. ABPoznań
sobota, 5. XII. 1964Cena 50 gr
Nr 289 (6477)

Wysokość zarobków podstawą przydziału mieszkania

760 tys. izb — w przyszłej 5-lacie

W Ministerstwie Gospodarki Komunalnej odbyła się narada poświęcona głównym problemom zakładowego budownictwa mieszkaniowego.

Według założeń, zakłady pracy mają wybudować w latach 1966—70 ponad 760 tys. izb mieszkalnych, czyli o 75

proc. więcej niż w bieżącej 5-lacie. Ok. 70 proc. izb dla zakładów pracy i ponad 50 proc. — dla resortów — stanowić będzie budownictwo spółdzielcze.

Mieszkania z budownictwa resortowego przeznaczone zostaną głównie dla pracowników zakładów rozbudowywanych i znajdujących się w trakcie budowy, a także dla personelu pogotowia przeciwawaryjnego, służby liniowej PKP, służby pocztowej, bankowej, szpitalnej oraz pracowników, których zawód i stanowisko wymaga zajmowania lokalu w określonym budynku lub osiedlu.

Budownictwo zakładowe podejmuje przedsiębiorstwa dysponujące zakładowym funduszem mieszkaniowym (który w pewnych przypadkach będzie można uzupełnić krótkoterminowym kredytem bankowym).

Głównym kryterium otrzymania mieszkania zakładowego i resortowego budownictwa (niezależnie od wysokości zarobków na jednego członka rodziny, nie może ona przekraczać ustalonej granicy — wynoszącej od 1.000 do 1.200 zł, — gdy zarobki na członka rodziny są wyższe, kandydata kieruje się do spółdzielni.

Zadanie na rok 1965

Organizacja turystyki wymaga radykalnych usprawnień

Pod kierownictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów międzyresortowa narada, poświęcona rozpatrzeniu programu działalności turystyki w roku 1965.

E. Szyr podkreślił, że ciągle zbyt wolno postępują prace zmierzające do uczynienia z turystyki galezi gospodarki narodowej. Na terenie całego kraju różne resorty i instytucje rozpoczynają budowę wielu inwestycji o charakterze turystycznym. Połączenie środków pozwoliłoby na oszczędniejsze i bardziej celowe ich wydatkowanie. Nasz resort turystyki — GKKFIT powinien w pełni wykorzystywać przyznane już uprawnienia koordynacyjne w zakresie kompleksowego zagospodarowania terenów turystycznych. Uprawnienia te należy również poszerzyć w oparciu o założenia t. zw. koordynacji poziomej.

W roku 1965 spodziewany jest o 40-proc. większy napływ turystów zagranicznych. Wiaże się z tym konieczność zapewnienia im noclegów, wyżywienia, imprez itp. Zgodnie z postulatami uczestników obrad niewystarczającą ciągle bazę noclegową należy uzupełnić nie wykorzystanymi miejscami w domach wypożyczynowych, oraz miejscami w kwaterych prywatnych. Dla usprawnienia obsługi turystów motorowych przewiduje się możliwość dokonywania drobnych remontów w niektórych przystankach stacji obsługi samochodowej.

Po znacznym uproszczeniu formalności wizowych, przewiduje się dalsze uproszczenie formalności celnych. Omówiono także wprowadzenie

Przyznanie nagród naukowych PAN

Wśród dorocznych nagród naukowych Polskiej Akademii Nauk za twórcze osiągnięcia w różnych dziedzinach wiedzy — przyznane już zostały nagrody naukowe Wydziału III PAN (nauk matematycznych, fizycznych, chemicznych i geograficznych) oraz Wydziału IV PAN (nauk technicznych).

Laureaci tych nagród — to pracownicy różnych ośrodków badawczych. Szereg nagród związanych jest z imieniem wielkich uczonych polskich, jak np. nagroda im. M. T. Hubera, przyznawana za osiągnięcia w dziedzinie mechaniki, w której ten wielki uczony posiadał ogromne zasługi. W niki wielu wyróżnionych prac mają b. duże znaczenie nie tylko wyłącznie naukowe, ale i praktyczne dla różnych dziedzin gospodarki, np. przemysłu elektrotechnicznego, chemicznego, budowy maszyn i innych. (PAP)

Zbrodnie hitlerowskie nie podlegają narodowym normom prawnym

„Dla zbrodni wojennych żadne przedawnienie nie może być zastosowane. Decyzja rządu Republiki Federalnej uznania z dniem 8 maja 1965 r. wszystkich tych zbrodni za przedawnione, stoi w jaskrawej sprzeczności z prawem między narodowym” — oświadczył przewodniczący Sądu Najwyższego Rosyjskiej Federacyjnej SRR, Lew Smirnow, który był prokuratorem w norymberskim procesie zbrodniarzy hitlerowskich.

Smirnow stwierdził, że przepisy prawa te z uwagi na ich charakter nie podlegają narodowym normom prawnym. Np. ofiarami Oświęcimia byli obywatele 30 państw. Większość hitlerowskich obozów zagłady mieściła innych zbrodni hitlerowskich położone były na terytorium innych państw. Dla tego też przestępstwa te nie mogą pozostać bezkarne. Sciganie i karanie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych jest sprawą prawa międzynarodowego. (PAP)

PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO WY TELEFONEM
INF WY TELEFONEM
PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO WY TELEFONEM
INF WY TELEFONEM
PAP-RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO WY TELEFONEM
INF WY TELEFONEM

Na Zjazd ZKJ

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Związku Komunistów Ju gosławili na VIII Zjazd ZKJ udala się delegacja KPZR z zastępcą członka Prezydium i sekretarzem KC KPZR P. Demiczewem na czele. W skład delegacji wchodziła członkowie KC KPZR: redaktor naczelny dziennika „Prawda“ A. Rumiancow i ambasador ZSRR w Jugosławii A. Puzanow.

Powrót delegacji

W dniu 4 grudnia partyjno-państwowa delegacja Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydentem CSRS A. Novotnym wróciła z Moskwy do Pragi.

Głos finansisty

Wiceprezes „First Pennsylvania Banking and Trust Co“, John Bunting, w przemówieniu wygłoszonym na odbywającej się w Waszyngtonie konferencji Związku Portów Północno-Atlantyckich, opowiedział się za rozszerzeniem wymiany handlowej USA z krajami Europy wschodniej.

Protest weteranów

Radziecki Komitet Weteranów Wojennych ogłosił oświadczenie, w którym protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko zamiarom rządu NRF zaprzestania sądu wego ścigania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych pod pretekstem, „przedawnienia“ ich zbrodni.

Starcia w Karaczi

W Karaczi doszło w czwartek do nowych starć między studentami i policją usiłującą rozpuścić wiec na uniwersytecie. Około 30 studentów zostało rannych. Policja aresztowała około 60 osób. Studenci stali się Pakistanu domagają się obniżenia o 50 proc. opłat za naukę oraz zwolnienia aresztowanych przywódców studenckich.

Komunikat GPR

Posterunki GPR w Tatrach, po zbadaniu warunków narciarskich w piątek 4 grudnia w godzinach południowych, donoszą: na Hali Gryckowej, Gąsienicowej, Kondratowej, panują dobre warunki narciarskie (na twardym podkładzie świeży opad śniegu). Nartostadami można dojechać już do samych Kuźnic. Podobnie jest w Dolinie Chochołowskiej i na Orna ku.

Odrzucone zamówienie

Dyrekcja zakładów „Svenska Metallverken“ (Szwecja) zmuszona była odrzucić wskutek protestów robotników przeciwko polityce rasistowskiej rządu RPA — po ważne zamówienie otrzymane z Republiki Południowo-Afrykańskiej.

Sukces komunistów

W wyborach w Związku Kolejaczy frakcja „Jedności Związkowej“ grupująca komunistów i lewicowych socjalistów odniosła sukces odbierając pewną liczbę głosów frakcji socjaldemokratycznej. „Jedność Związkowa“ uzyskała 17,2 proc. głosów (dotychczas 14,5 proc.).

Nagrody USA dla polskich tłumaczy

Jak informuje Penclub Polski — amerykańskie wydawnictwo Roy Publishers w Nowym Jorku z okazji 40-lecia swego istnienia przyznało polskim tłumaczom Krystynie Tarnowskiej i Bronisławowi Zielińskiemu nagrody literackie za ich przekłady z literatury amerykańskiej i angielskiej w latach 1961—1964. (PAP)

We Włoszech

Demonstracje studentów i profesorów

W Rzymie, Mediolanie, Neapolu, Wenecji, Triście, Parmie i innych miastach uniwersyteckich Włoch odbywały się od dwóch dni demonstracje studentów i profesorów przeciwko rządowemu projektowi reformy szkolnictwa wyższego, sprzecznemu z potrzebami uczelni.

Studenci i profesorowie żądają m. in. udostępnienia studiów szerszym warstwowi ludności i dokonania demokratycznych przeobrażeń w życiu uniwersyteckim. (PAP)

Po konsultacjach generała Taylora

„Nowa strategia“ amerykańska w Wietnamie Południowym

Prasa amerykańska, komentując waszyngtońskie konsultacje ambasadora USA w Sajgonie, generała Taylora, pisze, że generał omawiał w Białym Domu, Departamencie Stanu i Pentagonie plany „nowej strategii“ w Wietnamie Południowym.

„New York Journal-American“ w korespondencji Roger-

Nad przyszłością Partii Republikańskiej

Senator Barry Goldwater ma spotkać się w dniu 9 bm. w Nowym Jorku z gen. Eisenhowerem i b. wiceprezydentem USA Nixonem w celu przeprowadzenia „ogólnej dyskusji na temat przyszłości partii republikańskiej“. (PAP)

sa donosi, że Taylor proponował zaatakowanie z powietrza linii komunikacyjnych wiodących z DRW przez Laos i Kambodżę i że zarówno Rusk, jak i McNamara propozycje te zaakceptowali. Zgodził się z nimi również prezydent Johnson.

Mówi się też, że bombardowania mogą dokonywać samoloty południowowietnamskie „bez udziału amerykańskiego personelu wojskowego“, gdyż w ten sposób Stany Zjednoczone nie ponosiłyby odpowiedzialności za naloty.

Taylor na pytanie dziennikarzy, czy omawiał z prezydentem Johnsonem możliwość bombardowania linii komunikacyjnych poza granicami Wietnamu Południowego, odpowiedział wymijająco, że „dyskusja dotyczyła wszystkich aspektów sytuacji“.

PAP

Sesja poświęcona St. Żeromskiemu

4 bm. odbyła się w Opolu sesja naukowa poświęcona życiu i twórczości Stefana Żeromskiego. Podczas sesji zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną, w której uczestniczyli naukowcy z Krakowa, Torunia i Opoli wygłoszono referaty „Kraj dla dziecinnych Stefana Żeromskiego“, „Żeromski a romantyzm polski“ oraz „Wielkość Żeromskiego“.

Wstrząsająca prawda o zbrodni SS-manów

Na jesieni 1942 r. SS zlikwidowały w getcie warszawskim przedszkole. Los setek dzieci w wieku od 3 lat nie jest ostatecznie wyjaśniony, bez wątpienia jednak zostały one zamordowane — oświadczył w czwartek przed sądem w Bielefeld w procesie jednego z SS-owskich morderców getta warszawskiego, Klausermeyer, świadek Rudolf August Bauch, który w owym czasie kierował niemieckim zakładem pracy, mieszczącym się w obrębie getta.

Świadek Bauch zeznał, że zorganizował to przedszkole przy zakładzie pracy, ponieważ zatrudnione tam matki żydowskie w o-bawie przed SS, potajemnie zabierały swe dzieci do pracy. Pewnego dnia zjawili się SS-owcy i na samochodach ciężarowych załadowali wszystkie dzieci. Matki, które usiłowały ochraniać swe dzieci, zostały na miejscu rozstrzelane — powiedział świadek. (PAP)

Do końca roku — ponad plan

Z różnych stron Wielkopolski nadchodzą meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Przyczyniła się do tego w dużej mierze realizacja zobowiązań, podjętych dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii.

M. in. już w listopadzie wykonano roczne zadania produkcyjne Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie, które w tym czasie zrealizowały w blisko 150 procentach zamówienia dla zagranicy. W związku z tym pracownicy zakładów dostarczą dodatkowo do końca grudnia br. dla kraju i zagranicy partię wyrobów o wartości 9,5 mln. zł. Na tak pozytywne wyniki wywarło korzystny wpływ zrealizowanie zobowiązań, opiewających na przeszło 3100 tys. zł.

Wyścig z czasem wygrali już pracownicy działu Syrovarni w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Pile. Pracują oni już na poczet przyszłego roku i wyprodukują ponad plan 2000 ton syropu. (b)

Jednolity front krajów socjalistycznych może udaremnić prowokacje kolonizatorów

Z przemówienia L. Breżniewa na wiecu przyjaźni ZSRR-CSRS

Wczoraj informowaliśmy, że w Moskwie odbył się wiec przyjaźni radziecko-czechosłowackiej, na zakończenie wi-
zyty partyjno-rządowej delegacji CSRS w ZSRR.

Leonid Breżniew, przemawia-
jąc na wiecu, podkreślił, że
dla stosunków między pań-
stwami tworzącymi światowy
system socjalizmu charaktery-
styczna jest rozwijająca się
współpraca gospodarcza, poli-

tyczna i kulturalna, która pro-
wadzi do zbliżenia narodów.
Jest to prawidłowość histo-
ryczna i toruje sobie ona dro-
gę w sposób nieuchronny.

Oczywiście w stosunkach
między krajami socjalizmu
wylania się niekiedy również
niezaskakujące problemy,
które jest niełatwo roz-
wiązać. Trafiają się ludzie,
którzy nie widząc perspekty-
wy historycznej nazbyt spie-
sznie wyciągają na tej pod-
stawie mylne wnioski — po-
wiedzieli pierwszy sekretarz
KC KPZR.

Jednym z najważniejszych
zadań nazwał Breżniew za-
pewnienie narodom pokojo-
wych warunków dla budowy
socjalizmu i komunizmu. Mów-
ca stwierdził, iż ZSRR jak
i milujące pokój kraje, wy-
stępuje zdecydowanie prze-
ciwko niebezpiecznemu igra-
niu tak zwanymi Wielostron-
nymi Siłami Nuklearnymi
NATO, przeciwko nowemu,
niebezpiecznemu ustępstwu
wobec apetytów militarystycz-
nych kół Niemiec zachodnich.

Zaznaczając, iż ZSRR daw-
no już wysunął propozycję
mogące doprowadzić do cał-
kowitego zakazu broni nukle-
arnej, Leonid Breżniew pod-
kreślił, że również inne kraje
socjalistyczne wystąpiły z
własnymi propozycjami w tej
sprawie. Niedawno z taką in-
icjatywą wystąpiła Chińska
Republika Ludowa i warto na
to zwrócić uwagę.

L. Breżniew stwierdził po-
nownie, iż Związek Radziecki
niezłomnie trwa przy leninow-
skiej polityce pokojowego
współistnienia. Mówca potępił
prowokacje imperialistów.

W związku z nowymi na-
łotami amerykańskich samo-
lotów wojskowych i ostrzela-
niem terytorium Demokraty-
cznej Republiki Wietnamu
podkreślił on, iż Związek Ra-
dziecki nie może odnosić się

obojętnie do losów bratniego
kraju socjalistycznego i gotów
jest udzielić mu nieodwzajem-
nionej pomocy. Leonid Breżniew po-
wiedział: „niechaj imperiali-
ści wyszperają się igrania z
ogniem!”

I Sekretarz KC KPZR potępił
agresywną politykę impe-
rialistyczną kół wobec Ku-
by oraz oświadczył, że Zwią-
zek Radziecki zdecydowanie
broni sprawy wolności i nie-
podległości Kongo.

Aktywizacja sił imperia-
listycznych bezwzględnie wy-
maga umocnienia jednolitego
frontu antyimperialistyczne-
go. Tylko w ten sposób bo-
wiem można udaremnić pro-
wokacje kolonizatorów i
wzmocnić na ich drodze prze-
szkodę nie do przebycia.

W zakończeniu Leonid Bre-
żniew podkreślił, że KPZR bę-
dzie nadal czynić wszystko co
w jej mocy, aby przezwycię-
żyć trudności w ruchu komu-
nistycznym i aby zespolic go
na pryncypialnej podstawie
deklaracji i oświadczenia na-
rad moskiewskich. Tego wy-
magają żywotne interesy na-
rodów, interesy pokoju i so-
cjalizmu i w tym względzie
jesteśmy całkowicie jedno-
myślni z naszymi czechosło-
wackimi przyjaciółmi i brać-
mi. (PAP)

Nowe wybory na Cejlonie?

Jak donoszą z Kolombo, rząd
Cejlonu podjął na nadzwyczajnym
posiedzeniu decyzję zwrócenia się
do gubernatora generalnego tego
kraju z prośbą o rozwiązanie pa-
lamentu i wyznaczenie nowych
wyborów.

Decyzja ta podjęta została w
związku z tym, że programowe
exposé gubernatora generalnego
na temat wewnętrznej i zagranic-
znej polityki rządu cejlońskiego
nie uzyskało 3 km. poparcia de-
putowanych Izby Reprezentantów
(73 deputowanych głosowało „za”
a 74 „przeciw”). (PAP)

84 uczestników z 30 krajów w VII Konkursie Chopinowskim

Za 2 i pół miesiąca rozlegną się dźwięki nokturnu Chopi-
na, obwieszczające rozpoczęcie VII Międzynarodowego Kon-
kursu noszącego imię wielkiego polskiego kompozytora.

Lista uczestników tej naj-
starszej międzynarodowej im-
prezy muzyki na świecie
została zamknięta. Na konkur-
sowej estradzie spotka się 84
młodych pianistów reprezen-
tujących 30 krajów. Najlicz-
niejsza, bo 10-osobową ekipę
zgłosili Stany Zjednoczone.

A oto lista pozostałych kraj-
ów, których przedstawiciele
ubiegają się będą o laury wy-
cieczcy VII Konkursu Chopi-
nowskiego (w nawiasie liczba
uczestników z każdego kraju):
Francja (8), Polska i Bułgaria
(po 7), ZSRR (5), CSRS i NRD
(po 4), Węgry, Austria, Wielka
Brytania, Iran, Jamajka, Japo-
nia, Argentyna (po 3), Jugo-
slawia, Wenezuela, Brazylia,
Turcja, Meksyk, NRF (po 2)
i po 1 reprezentancie z Kuby,
Chile, Cypru, Indii, Kolumbii,
Korei Płd., Peru, Portugalii,
Szwecji i Grecji.

Po raz drugi stanie do eli-
minacji konkursowych 7 pia-
nistów, których pamiętamy z
poprzedniego konkursu. Będą
to: Kazimierz Morski (Polska),
Janice Williams (Anglia), Rumi
Nanavati (Indie), Dora Mila-
nova (Bułgaria), Almuth Brauer
i Herman Wolf (NRD) oraz
Monique Duphil (Francja) —
uczestniczyła w V Konkursie
(1955 r.).

Wśród wspomnianych 84
kandydatów, nieznaczna wiek-
szość stanowią kobiety. Naj-
młodszą uczestniczką kon-
kursu, jest urodzona w 1947 r.,
Jugosłowianka Zora Mihailovic.

Każda szkoła będzie miała własny regulamin uczniowski

Minister Oświaty wydał za-
rządzenie ustalające ogólne za-
łożenia nowego regulaminu
uczniewskiego. Na tej podsta-
wie Rady Pedagogiczne pos-
zczególnych szkół opracują w
terminie do 1 lutego 1965 roku
swoje regulaminy, bardziej od-
dotychczasowych dostosowane
do konkretnych warunków
pracy i zadań wychowaw-
czych.

Regulamin określa zadania,
uprawnienia i obowiązki uc-
nia.

Wyrazem oceny postępowania
uczniów, jednocześnie zaś
ważnym elementem wychowaw-
czym są wymienione w
regulaminie nagrody przyzna-
wane wyróżniającym się w na-
uce i pracy społecznej oraz ka-
ry za wszelkiego rodzaju wy-
kroczenia.

W pracy nad przygotowaniem
nowego regulaminu uc-
niowskiego w danej szkole,
czynny udział powinni brać
nauczyciele, jak również sama
młodzież. (PAP)

Order dla uczestników ataku na Bien Hoa

Jak podaje Agencja TASS w de-
peszy z Hanoi zgodnie z decy-
zją KC Narodowego Frontu Wy-
zwoleń Poludniowego Wietna-
mu i sztabu Sił Zbrojnych Armii
Wyzwoleńczej odznaczone zostały
orderami pododdziały armii wyz-
woleńczej Płd. Wietnamu, które
przed ponad miesiącem wzięły ud-
ział w ataku na amerykańską
bazę lotniczą w Bien Hoa.

Według ostatnich danych do-
wództwa armii wyzwoleniec pod-
czas tej akcji zniszczonych zosta-
ło, bądź uszkodzonych 59 samo-
lotów oraz zginęło, bądź zostało
rannych 293 amerykańskich żoł-
nierzy.

Na uroczystości wręczenia od-
znaczeń, która odbyła się na te-
renie jednego z wyzwolonych o-
kręgów Płd. Wietnamu, obecny
był przewodniczący Prezydium
KC Frontu dr Nguyen Huu Tho.
PAP

Wyrok przeciwko Knorowi — unieważniony

Pierwszy senat sądu kra-
jowego w Duesseldorfie unie-
ważył wyrok sądu w Wupper-
talu, na mocy którego polityk
zachodniemiecki, członek
zarządu Niemieckiej Unii Po-
koju (DFU), Lorenz Knorr,
skazany został na grzywnę 2
tys. marek za rzekomą obrazę
b. generałów hitlerowskich,
których nazwał mordercami i
zbrodniarzami wojennymi. Z
uwagi na „niedociągnięcia pro-
ceduralne”, sąd w Duessel-
dorfie przekazał sprawę do po-
nownego rozpatrzenia sądowi
w Wuppertalu. (PAP)

Biuro Polityczne KC SED ostrzega przed zbrojeniem atomowym NRF

Na obradującym w Berlinie VII Plenum KC SED członek
Biura Politycznego, prof. Kurt Hager przedstawił sprawo-
zдание Biura, w którym ostrzegł z naciskiem przed planami
rządu zachodniemieckiego, zmierzającymi do uzyskania
broni atomowej.

Kurt Hager oświadczył, że
rząd Erharda pragnie widocz-
nie jeszcze przed wyborami
do Bundestagu postawić wy-
borców przed faktami dokon-
anymi, poprzez podjęcie decy-
zji w sprawie WSN oraz us-
taw o stanie wyjątkowym.

Hager wskazał, że w polity-
ce SPD występują dwie linie:
linia góry partyjnej, zawiera-
jąca poparcie dla WSN, ustaw
o stanie wyjątkowym i ten-
dencji odwrotowych oraz druga
linia oddolna, wyrażająca się
w licznych wystąpieniach prze-
ciwko wymienionym tenden-
cjom.

Mówiąc o sile światowego
ruchu komunistycznego, Kurt
Hager wskazał, że tkwi ona w
jego ideologicznej i politycznej
zwartości. SED opowiada się
nadal na rzecz przygotowania
i przeprowadzenia nowej na-
rady partii komunistycznych i
robotniczych. „Główne zadan-
ie tej nowej rady — oświad-
czył — widzimy w tym, by
przeanalizować zmiany, jakie
zaszły na świecie oraz na-
brzmiały problemy i wyciąg-

nęła wnioski dla strategii i
tatyki światowego ruchu ko-
munistycznego”. (PAP)

Obrady Komisji Głównej Budownictwa

W czwartek odbyło się w
Warszawie inauguracyjne po-
siedzenie nowo powołanej Ko-
misji Głównej Budownictwa i
Materiałów Budowlanych przy
Komitecie Nauki i Techniki.

Proces oświęcimski

Będzie wizja lokalna

Jak poinformował przedstawicie-
la PAP minister sprawiedliwości
Marian Rybicki, przewodniczący
Sądu Krajowego we Frankfurcie
n. M. zwrócił się do Ministra Spra-
wiedliwości PRL w sprawie usta-
wienia terminu przeprowadzenia
wizji lokalnej na terenie b. hi-
tlerowskiego obozu koncentracyj-
nego w Oświęcimiu — Brzezince.

Sąd Krajowy we Frankfurcie
n. M. podjął decyzję wysłania w
dniu 12 bm. sędziego Klausa Hotza
jako swego przedstawiciela dla
dokonania wizji lokalnej w Oświe-
cimiu. Wraz z nim przybędzie do
Polski czterech prokuratorów oraz
kilkunastu obrońców. Spośród o-
skarżonych, odpowiadających z
wolnej stopy, tylko jeden wyra-
ził chęć wzięcia udziału w wizji
lokalnej. (PAP)

Prezydent USA wychwala NRF

Sprawa stosunków między
USA a Europą zachodnią była
głównym tematem przemówie-
nia wygłoszonego w czwartek
przez prezydenta Johnsona na
Uniwersytecie Georgetown, z
okazji przyznania mu tytułu
doktora praw „honoris causa”.

W przemówieniu tym John-
son nawoływał kraje zachod-
nie do jednności. Jak oświad-
czył mówca, narody zachod-
nie muszą wznieść się ponad
partykularyzm narodowy i
wspólnie dążyć do jednności
Europy i atlantyckiego part-
nerstwa.

Johnson wygłosił przy tej
okazji pean pochwalny na
cześć NRF, domagając się
traktowania jej jako rzetel-
nego partnera. Prezydent po-
względził bońską wersję zjedno-
czenia Niemiec, tj. na drodze
wchłonięcia NRD przez NRF,
dodając, że zjednoczenie nie
powinno być przeprowadzone
przy użyciu siły. (PAP)

Oświadczenie Makariosa

Cypr na dobrej drodze do stabilizacji

„Cypr wkroczył w decydującą
fazę swego rozwoju od chwili re-
belii na wyspie. Pomyślnie zako-
nczenie naszej walki zależy od
wielu czynników zewnętrznych i
wewnętrznych” — wskazał pre-
zydent Makarios w oświadczeniu
przekazanym prasie. Z poczuciem
dumy narodowej możemy powie-
dzieć, że dzięki jednoci naszego
narodu, jego odwadze i zdecydo-
wanej postawie, bohaterkiej ofi-
arności ochotników Gwardii Na-
rodowej, naród cypryjski pomyś-
lnie pokonał poważne niebezpie-
czeństwo, jakie zawisło nad kra-
jem.

Obecna sytuacja na Cyprze —
stwierdził Makarios — jest znacz-
nie lepsza niż przed kilku mie-
siącami. Nie minęło jednak nie-
bezpieczeństwo. Makarios wyraził
ubolewanie, że w chwili, gdy rząd
powziął decyzję utworzenia regu-
larnej armii cypryjskiej zaczęły
równoległe powstawać różnego
rodzaju nielegalne ugrupowania
uzbrojone i nieuzbrojone. Wezwał
on do rozwiązania tych ugrupo-
wań, które przynoszą szkodę spra-
wie jednoci narodu oraz walce
w tym krytycznym momencie hi-
storii Cypru. (PAP)

Niszczyciel „Ricketts” na europejskich morzach?

Amerykański niszczyciel
„Claude V. Ricketts” będący
okrętem doświadczalnym dla
projektowanej wielostronnej
potęgi nuklearnej NATO i po-
siadający mieszana załogę z
7 krajów odwiedzi przypu-
szczalnie w przyszłym roku
Niemcy zachodnie. Jak zakom-
unikowało w środę bońskie
ministerstwo obrony, okręt
ten, który stacjonuje obecnie
w amerykańskiej bazie Guan-
tanamo na Kubie, zostanie
włączony w połowie lutego
1965 do VI Floty USA, ope-
rującej na morzach europej-
skich. Niszczyciel ten odwie-
dzi wówczas porty państw,
które uczestniczą w tym eks-
pervencie WSN.

Na jego pokładzie znajduje
się dwóch oficerów i 47 pod-
oficerów i marynarzy zachod-
niemieckiej „Bundesmarine”,
a ponadto oficerowie i
marynarze z USA, W. Bryta-
nii, Turcji, Grecji, Włoch i
Holandii. (PAP)

„Mój tato” R. Zielazka na pokazie w SDP

Z inicjatywy Federacji Amator-
skich Klubów Filmowych oraz
Stowarzyszenia Dziennikarzy Po-
lskich odbył się w Warszawie 3
grudnia br. pokaz filmów wąsko-
taśmowych nagrodzonych na O-
gólnopolskim Konkursie Filmów
Amatorskich w Lublinie. Wśród
wyróżnionych prac, przedstawio-
no I nagrodę Ministra Kultury i
Sztuki, film Romualda Zielazki
„Mój Tato”. Jest to dokumental-
na opowieść o mieszkaniach po-
znańskiej dzielnicy Główna, ich
troskach i kłopotach.

„Mój Tato” — reprezentujący
Klub Wąskiej Taśmy przy Kom-
isji Turystyki RO ZSP w Pozna-
niu, to trzeci film nakręcony
przez studentów na taśmie 8 i 16
mm w okresie zaledwie rocznej
działalności klubu. Turystykę gór-
ską oraz impresje wielkomiejskie
uzupełnił krótkie magazyn aktu-
alności, Studencka Kronika Fil-
mowa. Przygotowywana w okre-
sach dwumiesięcznych, wyświetla-
na będzie w DKF i w klubach
studenckich. (wał)

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Janusz Marciszewski.

Ostatni z trójcy

MAFIA „OPUS DEI”

Duchowieństwo katolickie w niemałym
miejscu pomogło generałowi Franco usa-
dowić się w pałacu Prado. Przed dwu-
dziestu pięć laty jedynie kler baskijski
stał się decydującym o stronie republi-
ki. Falanga występowała przeciw re-
publice (podobnie jak kiedyś niemiecka
SA), pod hasłami pseudorewolucyjnej
demagogii. W drugim roku rebelii, Fran-
co bezceremonialnie zdradził „rewolucjo-
nizm” Falangi, zawierając sojusz z hie-
rarchią kościelną. Od tego czasu kościel-
na „góra” stała się główną podporą wy-
cieżającego przy pomocy obcej interwen-
cji caudillo. Upłynęło wiele czasu, nim
posłuszne hierarchii koła katolickie —
w tym niektórzy przedstawiciele duchi-
wieństwa — włączyli się do akcji pro-
testacyjnych.

Caudillo jednak do dziś chętnie firmu-
je swe rządy jako „państwo katolickie”.
Ale byłoby uproszczeniem utożsamiać
obecnie reżim madrycki z hiszpańskim
katolicyzmem. Pośród katolików wystę-
puje bowiem coraz wyraźniejsza dążność
do odcinania się od reżimu Franco.

JOC (organizacja młodzieży katolic-
kiej) kroczy dzisiaj wraz z HOAC (Bract-
wa Robotnicze Akcji Katolickiej) w czo-
łowie legalnego oporu. Występują one
zwłaszcza przeciw strukturze falangisto-
wskich związków zawodowych. Wiek-
szość katolików świeckich, część niższego
duchowieństwa, a także niektórzy prze-
stawiciele episkopatu — opowiadają się
dziś za wolnościowymi dążeniami pracu-
jących. Nie można pominąć milczeniem
konsekwentne postawy kleru Katalonii
i Kraju Basków, walczącego przeciw hi-

szpanizacji miejscowej ludności, pozba-
wionej przez faszystowskie rządy szkół
i prasy w ojczystym języku.

Znawcy stosunków hiszpańskich są
zdania, iż w ostatnich latach nastąpiła
wyraźna polaryzacja postaw duchowień-
stwa. Reprezentantem odłamu, występu-
jącego wyraźnie przeciw rządowi Franco,
jest Aurelio Escarre — przeor klasztoru
Montserrat. To on w słynnym wywia-
dzie dla paryskiego „Le Monde” oświad-
czył po prostu: „Reżim nie przestrzega
kardynalnych zasad chrześcijaństwa”.
Nie uszłyby te słowa przeorowi na su-
cho, gdyby nie chroniące go mury klasz-
toru.

Drugą grupę stanowią duchowni, któ-
rym odpowiada na ogół ramy obecne-
go ustroju. Są oni za frankistowską Hi-
szpanią — bez Franco... Nie deklarując
się wyraźnie w żadną stronę, snują bli-
żej nie określone koncepcje „trzeciej
Hiszpanii”.

Jest wreszcie niemała grupa, mająca
oparcie zwłaszcza w kardynalskich ko-
łach, katolickich „ultrasów”. Ci popiera-
ją gorliwie rządy Franco.

Reakcyjna część wyższego kleru, sple-
ciona jest mocno z cieszącą się ponurą
sławą „Opus Dei”. Organizacja ta, zwana
zakonem bez habitów i mnichów, stano-
wi mafię, wyciskając swoiste piętno na
życiu politycznym dzisiejszej Hiszpanii.
Tajny charakter „Opus Dei” upodoba-
ją do czegoś w rodzaju kościelnej maso-
nerii. Mówi się o potężnych możliwoś-
ciach finansowych „Opus Dei”, o jej
międzynarodowych powiązaniach. Znane
są tylko nazwiska niektórych działaczy

mafii. Nie ulega wątpliwości, że
macki „Opus Dei” sięgnęły kluczowych
stanowisk w administracji państwowej,
szkolnictwie wyższym, armii. Intelaktu-
alna czołówka tajnego zakonu pragnie
najwyraźniej — jak się ktoś wyraził —
odgrywać rolę mózgu faszystowskiego
reżimu.

Jednakże mimo złowróżbnego cienia,
jaki na życie Hiszpanii rzuca działalność
„Opus Dei”, mimo inkwizytorskich tra-
dycji katolicyzmu hiszpańskiego — wi-
doczne są w Kościele symptomy zmian.
Czemu je przypisać? Po prostu chodzi o
podtrzymanie malejącej popularności
duchowieństwa pośród wiernych, zwłaszcza
w obliczu oczekiwanego odejścia
Franco. Nie bez wpływu pozostać mogły
na zmianę postawy części kleru hiszpań-
skiego wielkie encykliki Jana XXIII,
którego zgon caudillo zdawał się witać
z ulgą.

Dzisiaj z ostrymi oświadczeniami nie
tylko występuje przeor z Montserrat.
Otwarcie walczą organizacje JOC
i HOAC. W Asturii zanotowano przyła-
czenie się niektórych biskupów do kście-
ży, popierających robotnicze strajki. Po-
stępowi przedstawiciele episkopatu wy-
stępowali do Franco z dezyderatami pod-
wyższenia minimum płac. Głośny stał się
list 342 duchownych baskijskich, skiero-
wany do biskupów, zawierający protest
przeciwko brutalnemu traktowaniu
więźniów. Przed rokiem, w czasie sesji
soboru, kolportowany był dramatyczny
apel szeregu biskupów hiszpańskich, za-
wierający długi rejestr zbrodni Franco...
STEFAN ORYCI

TYLKO JESZCZE DZISIAJ
SKŁADAMY KUPONY „KOZIOŁKÓW”
NA KOLEJNĄ GRE.
K7952

Ferromagnetyzm niezbędny współczesnej technice

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, w Poznaniu odbywa się — od czwartku — I międzynarodowe kolokwium ferromagnetyczne krajów RWPG. Przewodniczącym tego zjazdu naukowców z siedmiu krajów jest prof. dr Szczepan Szczeniowski — koordynator badań nad ferromagnetyzmem w ramach współpracy naukowo-technicznej RWPG, a jednocześnie kierownik dwu Zakładów Ferromagnetyków Instytutu Fizyki PAN — w Warszawie i w Poznaniu. Prof. Szczeniowski jest zresztą naszym miastu szczególnie bliski, jako niedawny jego obywatel, a także organizator poznańskiego ośrodka badań ferromagnetycznych, mającego dziś poważne znaczenie w kraju. W przerwie obrad prosimy prof. Szczeniowskiego o chwilę rozmowy.

— Może zechciałby Pan Profesor wyjaśnić nam dlaczego właściwie ferromagnetyzm stał się jednym z tematów przewidzianych do koordynacji w ramach współpracy naukowo-technicznej RWPG?

— Jest to dziedzina fizyki szczególnie żywo rozwijająca się dziś na całym świecie. Żeby mieć dostateczne rozpoznanie w bardzo szybko dziś postępującym rozwoju nauk fizycznych, trzeba przede wszystkim śledzić czasopisma, referować prace z tej dziedziny. Statystyka tych prac wskazuje na to, że fizyka ciała stałego wysuwa się obecnie na czoło — przed fizyką jądrową, która przeżyła już swój „punkt szczytowy”. Co w magnetyzmie jest nowego i interesującego? Kilka lat temu bujnie rozwijały się badania dotyczące ferrytów; teraz naukowców interesuje najbardziej problem nowych typów magnesów (okazało się, że jest ich b. wiele), a ostatnio wyłoniła się również sprawa tzw. bardzo silnych pól magnetycznych, które — przy pomocy nowych typów nadprzewodników — można wytwarzać, zużywając bardzo mało energii.

— W swoim przemówieniu inauguracyjnym zjazd wspominał Pan Profesor o tym, że ferromagnetyzm, to dziedzina wiedzy niezbędna rozwojowi współczesnej techniki i przemysłu. Jakiej jest jego praktyczne znaczenie w tym zakresie?

— Badania ferromagnetyczne prowadzą do wykrywania nowych materiałów lekkich, twardych, nieprzewodzących — będących silnymi magnesami. Jest to jedyna droga np. do minimalizacji sprzętu elektrycznego (niezmiennie istot

ne w kosmonautyce). Materiały te mają też zastosowanie w elementach pamięciowych maszyn matematycznych. Ferryty — znane są już powszechnie w radiotechnice (anten ferrytowe) — dalej — przy produkcji taśm magnetofonowych, przy konstrukcji osłon antyradarowych, produkcji blach transformatorowych itd.

— Słowem i nowoczesny przemysł może a raczej musi coraz śmielej korzystać z usług nauki.

— To oczywiście, że nauki techniczne muszą być dziś sprzężone z przemysłem — dla obustronnych korzyści. Ale, niestety, z tym jest u nas ciągle jeszcze niezbyt dobrze. Przemysł jest pod tym względem zacofany i raczej niechętnie nawiązuje z nami współpracę. Sytuacja jest tym bardziej nienormalna, że instytucje, które są sprzężone z przemysłem, mają lepsze środki materialne, a Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i PAN — lepszą kadrę naukową. Moż na by to z pożytkiem „ożenić”. U nas ciąży jeszcze XIX-wieczne pojęcie słowa „nauka”, z którym kojarzą się przede wszystkim dyscypliny humanistyczne. A naukowiec-fizyk, to przecież człowiek niezbędny przemysłowi.

Mamy nadzieję, że współpraca w ramach RWPG pomoże nam wyjść z tego impasu. Liczymy również na to, że współpraca ta pozwoli ulepszyć system sporadycznych dotychczas i krótkotrwałych form wymiany naukowców różnych krajów.

Rozmawiała:
WANDA CHILA

Optymistyczne korespondencje

Po wnioskach — realizacja

Data: Warszawa, 6. X. 1964. Nadawca: Zjednoczenie Przemysłu Gazowniczego. Adresat: Załoga Zakładu Mechanicznego i Odlewni Żeliwa w Rawiczu. Treść listu: odpowiedź na zgłoszone w toku dyskusji przedzjazdowej wnioski, dotyczące możliwości wzrostu zatrudnienia i produkcji zakładu.

„... — Zjednoczenie Przemysłu Gazowniczego informuje, że zgłoszony przez Waszych pracowników wniosek dotyczący przyjęcia 20—25 uczniów do nauki zawodu w zakładzie, został załatwiony pozytywnie(...) Wniosek o zatrudnienie 20 stażystów w celu zabezpieczenia zakładowi kadr inżyniersko-technicznych, także został załatwiony przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki pozytywnie. Możecie przyjmować.

Wniosek o zwiększenie produkcji (potrzebnych krajowi urządzeń i armatury gazowniczej — red.) poprzez wprowadzenie pełnej obsługi drugiej zmiany na oddziale obróbki maszynowej nie może być w bieżącym roku zrealizowany, ponieważ wymaga zmiany planów zatrudnienia i plac. Wnioskowane zwiększenie planu produkcji poprzez podniesienie współczynnika zmianowości jest uwzględnione w projekcie planu na rok 1965...”

Takich listów przychodzi do wielkopolskich zakładów pracy coraz więcej.

Ministerstwo Komunikacji np. odpowiada, że zgłoszone w Chodzieży wnioski w sprawie pełniejszego wykorzystania bogatych złóż kruszyw naturalnych w Mirosławiu (pow. Chodzież) są słuszne i będą realizowane. W planie inwestycyjnym resortu na lata 1966—70 przewidziana jest budowa Wytwórni Podkładów Strunobetonowych w Mirosławiu o docelowej zdolności wytwórczej 500.000 podkładów rocznie. W zakładzie tym oraz w rozbudowanej i zmodernizowanej kopalni żwiru w Walkowicach, znajduje zatrudnienie 500 osób, w tym 50 inżynierów i techników. przez co rośnie się nadwyżki zatrudnienia tego regionu.

Ministerstwo Łączności informuje, iż wniosek załogi Urzędu Pocztowego nr 2 w Poznaniu w sprawie modernizacji urządzeń przeładunkowych, transportowych i rozdzielczych tego urzędu jest słuszny i w miarę posiadanych funduszy będzie realizowany. W roku 1966 przeprowadzi się kapitalny remont budynku, następnie przebudowę tunelu, potem modernizację paczkarńi itd. Poznański Okręg otrzyma też 22 nowe wagony pocztowe. W Pile m. in. wybuduje się nową centralę automatyczną i rozbuduje sieć kablową.

Centralny Związek Spółdzielczości Pracy ustosunkowując się do wniosków poznańskich spółdzielców w sprawie usunięcia hamulców w rozwoju produkcji chałupniczej informuje, iż przedłożył Komisji Planowania przy Radzie Ministrów propozycje nowych rozwiązań tego problemu oraz że przygotowany projekt uchwały Rady Ministrów w tej sprawie. CZSP wystąpił także do Komisji Planowania przy RM z wnioskiem o zniesienie dyrektywności wskaźników zatrudnienia i płac w świadczeniu przez spółdzielnie usług dla ludności.

Ministerstwo Finansów w odpowiedzi na wnioski zgłoszone w Kaliszu i Ostrowie wyjaśnia, iż poczynając od roku przyszłego, budownictwo zakładów pracy realizowane z własnych funduszy mieszkaniowych zostanie podporządkowane radom narodowym, co przyczyni się do pełniejszego wykorzystania gromadzonych przez zakłady środków.

Jest w tym potoku odpowiedzi płynącym z resortów i zjednoczeń coś optymistycznego. Mielśmy przecież wiele różnych dyskusji. Żadna jednak nie kończyła się tak, jak ta, z okresu przed IV Zjazdem partii. Chyba nigdy dotychczas centralne instytucje i urzędy nie ustosunkowały się do zgłaszanych wniosków tak wnikliwie jak obecnie.

Naturalnie, nie wszystkie odpowiedzi są pozytywne. Np. Zjednoczenie Przemysłu Ceramicznego donosi, że wniosek aktyw Chodzieży o wybudowanie tam za sumę 150 mln. zł jeszcze jednej fabryki porcelany (tym razem elektrotechnicznej), ze względów organizacyjnych — ekonomicznych, nie może być załatwiony po myśli wnioskodawców.

Zjednoczenie Przemysłu Szklarskiego informuje, że

wniosek hutników szkła z Ujścia o pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej etykielarni butelek nie może być zrealizowany, ponieważ centrala handlu zagranicznego „Minex” w dalszym ciągu nie ma odpowiedniej ilości zamówień na butelki z trwałymi etykietami.

Trafiają się też odpowiedzi tzw. „nijakie”. Na przykład Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego, do którego trafił wniosek załogi Kaliskiej Bazy Transportowej Budownictwa w sprawie rozpozyszczenia usprawnienia konstrukcji tylnego samochodu „Zubr” (Kalisz szacuje oszczędności uzyskane poprzez zastosowanie tego usprawnienia tylko przy pięciu „Zubrach” na milion złoch rocznej) informuje, że zespół oceniający wnioski przekazał tę sprawę działowi głównego inżyniera, który ma wydelegować do Kalisza specjalnego pracownika dla zapoznania się z usprawnieniem; następnie, że nie może znaleźć adresu Bazy w Kaliszu, a jeszcze później, że przekazuje tę sprawę do Centralnego Biura Konstrukcyjnego Motoryzacji. Praktycznie więc od sierpnia do dziś — sprawa upowszechnienia pomysłu nie ruszyła z miejsca.

Takich „nijakich” odpowiedzi jest mało. Większość stanowią odpowiedzi konkretne, wiążące. A o to właśnie chodziło. O wyszukanie rozmaitych rezerw, ich ocenę i — wykorzystanie.

PIOTR CHOJNACKI

Nikt nam nie podpowiada

Trwa konkurs: „MÓJ KLUB — JAK GO WIDZĘ?”

Tylko 10 dni pozostało do zakończenia konkursu „Mój klub — jak go widzę?” Z wypowiedziami na temat dotychczasowego życia klubowego i nowych propozycji nie należy czekać do ostatniego dnia. Ułatwi to nam pracę, a zarazem pozwoli na wydrukowanie niektórych listów. Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich.

Poniżej drukujemy niektóre wypowiedzi, nazwisk nie podajemy na życzenia części autorów.

6 dni i 7 pustych stolików

Nasza klubo-kawiarnia (Brodowo pow. Środa Wlkp.) jest ładna: na ścianach — kolor lagodny, nie „pikaso”, co się wszystkim bardzo podoba, na środku sufitu modny żyrandol, na bocznych ścianach także piękne lampy. Poza tym utrzymany porządek i czystość.

Pod względem wyposażenia — siedem pięknych małych, zgrabnych zawsze czystych stolików, przy każdym cztery wyściełane krzesła. Natomiast brak, co bardzo daje się odczuć, biblioteki (jest tylko stara prasa), brak także telewizora, przy którym by można spędzić wieczór przy małej czy dużej czarnej.

Do naszej klubo-kawiarni przychodzi młodzież tylko w niedzielę, natomiast w dni robocze wieczorami nie ma nikogo, czasem tylko ktoś przyjdzie, kupi papierosy i odchodzi. Starsi w ogóle nie przychodzą do klubu. W soboty i niedziele młodzież miejscowa i zamiejscowa licznymi grupami przybywa do tej placówki. Wtenczas przydarze odbywają się potańcówki, uprawia się gry towarzyskie, popija kawę, zjada wafelki czy pierniczki, pali papierosy. Często się słyszy: „Gdyby był telewizor, to byśmy częściej tutaj przychodzili”.

ZMW organizuje tu swe zebrania i posiedzenia, odbywają się też zebrania partyjne Drużyna starszo-harcerska urządza swoje zbiórki i tradycyjne „Andrzejki”.

Spółdzielnia Produkcyjna w Brodowie, a przede wszystkim jej członkowie i w ogóle starzy mieszkańcy wsi, nie interesują się placówką.

1 września wraz z otwarciem klubo-kawiarni odbyły się dożynki spółdzielcze: jedynie tego dnia przybyła ludność spółdzielni, poza tym ani jeden z żaden członek spółdzielni nie przyszedł do tak pożytecznej placówki. Uważam, że czas w klubo-kawiarni powinien być spędzany

dzony nie tylko przy kawie i przy telewizorze, lecz także przy czytaniu prasy, ale świeżej, a nie starych szpagalów. Powinna być biblioteka, aby można było wypożyczyć książkę i poczytać.

M. K.

Trzeba zacząć od narady „sztabu”

Przeczytałem w waszej gazecie wiele wypowiedzi na temat „Mój klub — jak go widzę?”. Są one ciekawe, chociaż — moim zdaniem — nie załatwiają sprawy. My, bywalcy klubów, opisujemy jak nasze placówki wyglądają, kto do nich przychodzi, a jeśli chodzi o koncepcje, ograniczamy się tylko do starych form, które już nie wszędzie zdają egzamin.

Dlaczego tak się dzieje? Na to pytanie chciałbym odpowiedzieć. Przede wszystkim dlatego, że brak nam nowych koncepcji. Nikt nam nie umie podpowiedzieć. A gdyby nawet jakiś pomysł się narodził, to znowu obawa, że realizacja jego będzie zbyt trudna, albo ktoś się z niego wyśmiej.

Klub ma swoje wymagania. Ja sobie to tak wyobrażam. Trzeba zacząć od narady „sztabu” chętnych na temat, jaką zrobić niespodziankę bywalcom klubu np. w sobotni wieczór, kiedy jest ich najwięcej. Przypuśćmy, że raz urządzimy wieczornice, złożoną z paru piosenek i dowcipnych recytacji. Na drugi raz — wystawimy sztukę sceniczną, nie wymagającą dekoracji specjalnych. A jeszcze kiedy indziej — kilka inscenizacji wierszy. Żeby nasi literaci na pisali kilkadziesiąt scenek, coś w rodzaju „Teatryku Zielonej Gęsi” K. I. Gałczyńskiego — byłoby z czego wybierać! Tylko te rzeczy musiałyby być bardzo przystępne, bo u nas na wsi czy w miasteczku ludzie w zbyt wielką filozofię się nie bawią.

Występy nie powinny — moim zdaniem — odbywać się w sali, jak to się często dzieje ale w klubie przy kawie, owocach płynnym czy herbacie. Miejsce, które by „udało” scenę, znalazłoby się przez przesunięcie stolików. Byłby bliższy kontakt widza z aktorem i bardziej po domowemu.

Spółeczna rada klubowa mogłaby w tym zakresie wykazać dużą inicjatywę. Nie tylko rada klubowa, ale w ogóle inteligencja zamieszkała w miasteczku lub na wsi. Byłaby to wprawdzie zabawa w scenę różnych form, lecz pożyteczna i przyjemna, tak dla organizatorów jak i dla widzów.

W. A. Ostrów

Promieniujący

Nasz klub i klubo-kawiarnia w Studzińcu (pow. Oborniki) powstał przy Państwowym Gospodarstwie Rolnym. Został otwarty 22 lipca 1963 r.

W placówce naszej znajduje się duża sala, gdzie odbywają się wieczorki taneczne, ogląda się filmy i program telewizyjny. Znajduje się również klubo-kawiarnia i biblioteka.

W naszej placówce odbywają się odczyty, prelekcje, konkursy czytelnicze, zgaduj-zgadule, pogadanki jak zachować się na terenie tego klubu i jak należy zachowywać się w ogóle. Zorganizowaliśmy dwa zespoły estradowy i LZDS, należy do nich 21 członków. Wyjeżdżamy do innych wiosek i miast, by pokazać nasze występy.

Wszyscy są z nas bardzo zadowoleni i proszą nas, byśmy więcej razy ich odwiedzili. Za zarobione w ten sposób pieniądze zorganizowaliśmy wycieczkę do Gdyni, Gdańska, Malborka.

D. D.

Przeciwko przedawnieniu zbrodni

Działający w Austrii „Związek Żydów Prześladowanych przez Reżim Nazistowski” przekazał kanclerzowi, wicekanclerzowi i ministrowi sprawiedliwości Republiki Austrii memorandum, precyzujące stanowisko Związku wobec problemu przedawnienia hitlerowskich zbrodni wojennych. Memorandum podpisane przez przewodniczącego zbrodni wojennych dr. S. Wiesenthala podkreśla, że wciąż jeszcze odnajduje się akta dotyczące dotychczas nieznanych bądź znanych, lecz nieukaranych zbrodni wojennych. Wypowiadając się przeciwko liczeniu terminu przedawnienia od roku 1945, memorandum podkreśla, że „ani Niemiecka Republika Federalna ani Austria nie mogły bezpośrednio po wojnie podjąć ścigania zbrodni wojennych”. (ZAP)

TRZZ wobec nowych zadań

Nie tylko my, lecz również inni obserwatorzy na Zachodzie stwierdzają, że ziemie zachodnie i północne Polski zostały w pełni zaludnione, zagospodarowane i zespolone z resztą ziem tego kraju.

Jeśli dziś rozwój produkcji przemysłowej i rolniej na tych ziemiach osiągnął wysoki poziom i nawet wyprzedził niektóre regiony ziem dawnych, jeśli np. Opoliszczyna znajduje się w czołówce pod względem rolniczym, a Dolny Śląsk w produkcji przemysłowej, jeśli Szczecin jest obecnie na szczytach największym portem, a przemysł okrętowy Wybrzeża zdobył wysokie uznanie w świecie, to jest w tym także sporo zasług ludzi skupionych w Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich. A w niemałym stopniu także poznańskiego ośrodka tej organizacji.

W procesie zespolenia ziem nad Odrą i Bałtykiem Wielkopolska ma rzetelne zasługi, których rodowód sięga czasów zaboru pruskiego, kiedy to Poznań wspierał lub inicjował ruch narodowy na tych ziemiach. Poznańskie TRZZ jest kontynuatorem budzenia świadomości narodowej polskiej ludności ziem zachodnich.

Dziś i jutro odbywają się w Poznaniu kolejno: VIII sesja Rady Naczelnej TRZZ i III wojewódzki zjazd tej organizacji. Sesja wytyczy dalszy kierunek pracy w związku z III ogólnopolskim zjazdem w Opolu 23—24 stycznia 1965 roku.

Pomiędzy I i II Zjazdem Wojewódzkim w Poznaniu, który obradował przed pięć laty, organizacja nasza dokonała poważnej pracy, stosując w praktyce własny regionalny program działania. Było nim rozwinięcie szerokiej kooperacji Pozna-

nia i Wielkopolski z województwem koszalińskim, zielonogórskim, szczecińskim i częściowo opolskim. Dla pracy tej Poznań pozyskał szereg instytucji i organizacji, wciągnął do niej młodzież szkolną i akademicką, wśród której rozwijała się coraz żywniejsza i szersza działalność. Zapoczątkowany w Poznaniu ruch studencki kół regionalnych TRZZ stał się wzorem naśladowanym obecnie w innych ośrodkach akademickich kraju. Organizacja poznańska jest jedną z najliczniejszych. Posiada 12 660 członków, w tym 610 członków szkolnych Kół Przyjaciół ZZ w porównaniu z liczbą 224 kół i 7032 członków z końca 1959 r. Najliczniejszą jest organizacja w powiecie Koło, a potem Trzcianka, Kalisz, Wągrowiec, Turek i Nowy Tomisz.

W ciągu 5-letniej kadencji uległa zmianom treść pracy Towarzystwa. W wyniku rozwoju ziem zachodnich zanikła np. praca ekonomiczna dla tych ziem w ramach tzw. społecznej kooperacji ziem dawnych z województwami północno-zachodnimi. Szerzej natomiast rozwinęła się działalność kulturalno-oświatowa, która wykazuje się poważnym dorobkiem w dziedzinie popularyzacji nauki i pomocy nauki dla obszarów zachodnich przy współudziale UAM i WSR. W jednym tylko 1964 roku wygłoszono 830 odczytów, głównie o problematyce niemieckiej i zorganizowano 186 wystaw książek i czasopism. W szkołach wygłoszono około 10 000 pogadanek dla młodzieży w okresie minionej kadencji Towarzystwa.

Rozwinięto z dużym powodzeniem ruch turystyczny na ziemie zachodnie, organizując liczne wycieczki i rajdy.

Zadania TRZZ na obecnym etapie rozwoju województwa północno-zachodnich nie zostały zakończone.

Z węzłowych problemów wysuwają się na pierwszy plan przeciwstawienie się rewizjonizmowi zachodniomocniemu. W NRF przy gotowaniu się na 1965 rok szczególne nasilenie kampanii odwetowej w związku z 20-leciem przesiedlenia Niemców na zachód pod hasłem „Rok praw człowieka”. Dalej aktywność TRZZ włączy się w szeroki zakres do obchodów XX-lecia powrotu Polski na ziemie zachodnie i północne, stanowiące realizację historycznych dążeń narodu polskiego.

W związku z tym nastąpi popularyzowanie dorobku władzy ludowej na tych ziemiach, ukazanie roli partii jako decydującego czynnika w odbudowie i rozwoju ziem zachodnich i północnych, pogłębianie wiedzy o tych ziemiach oraz dalsze umacnianie więzi ludności z regionem swego zamieszkania oraz rozwijanie ruchu zobowiązań i czynów społecznych w oparciu o uchwały IV Zjazdu PZPR. Wreszcie za cel bierze sobie TRZZ popularyzowanie problematyki morskiej, nie docenianej wciąż w społeczeństwie, pod hasłem „Bałtyk — morze pokoju”.

Opracowanie w szczególności tych zadań będzie wytyczną linią działalności nie tylko naszego TRZZ, lecz wszystkich ogniw jego w kraju.

FRANCISZEK
HRYNIEWICZ

„PIĘCIU”. Film produkcji polskiej. Scenariusz (według powieści A. Baumgardena „Brzeź ciemności”): Aleksander Baumgardt i P. Komorowski. Reżyseria: Paweł Komorowski. Muzyka: Wojciech Kilar. Dialogi: Magda Leja, Wykonawcy: Tadeusz Kalinowski (Wala), Anna Ciepielewska (jego żona), Andrzej Jurczak (ich syn), Ryszard Pietruski (stróż w Kalus), Marian Kociniak (Kazio), Andrzej Zaorski (Staszek), Bogusław Sochnacki (Rysiek) i inni.

C o my właściwie wiemy o Śląsku i jego mieszkańcach? Oczywiście: węgiel, górnicy, huty, „serce polskie go przemysłu” i jeszcze parę ogólników. Ale byle wypracowano z niedalekiej nawet historii Polski już nie każdy potrafiłby napisać. Na przykład z narodzin II Rzeczypospolitej, kiedy to Śląsk trzykrotnie musiał zbrojnym zrywem walczyć z przeciwnościami losu, trzy razy stawał w powstańczej szeregach, by zlać się z macierzą. W rezultacie miał potem status niejakej autonomii, odrębnych zasad samorządu, co znowu stawało go w sytuacji innej niż pozostałe ziemie Polski.

A okres ostatniej wojny? Sytuacja takiego Mazowsza czy Krakowskiego była jednoznaczna: po jednej stronie barykady okupanci — po drugiej okupowany naród. Ale na Śląsku nie było to takie proste. Tam zapisywano przymusowo na volkslisty, tam

FILM Dramatyczne losy Ślązaków

ślascy patrioci szli w rekruty do Wehrmachtu. Potem — bywało — brat strzelał do brata, bo spokali się twarzą w twarz, z bronią w rękę, jeden w mundurze alianckim, drugi w niemieckim i nim się rozpoznali puszczali do siebie serie z automatów.

Czy Polska Ludowa rozwiązała wszystkie problemy? Nie, bo nie mogła. Pozostały na przykład liczne wiezy rodzinne z NRF, po latach syrenie głasy z kraju cudu gospodarczego za amerykańskie dolary poczęły wabić nadzieje szybkiego dobrobytu, życia uławnego. Niejedni dał się na to złapać. W końcu wabił brat, matka czy ktoś równie bliski, komu trudno nie uwierzyć. I niekiedy wyjeżdżali. Jakże z tym się wiązały rozdziały rodzinne, jakie wyrwanie z korzeniami ludzi, zwłaszcza młodych, z ich siedliska, gdzie się urodzili, wyrosli, pokochali?

Co my o tym wszystkim wiemy? Twórcy filmu „Pięciu” jakby zadali sobie jakieś pytanie i spróbowali dać na nie odpowiedź. Dlatego casus pięciu zaspanych w kopalni górników zdaje się być jedynie pretekstem do pokazania w retrospekcji — w snach, maja-

kach i wspomnieniach zaspanych — tych spraw starych z okresu powstań, okupacji i tego jak one przełamują się przez nasze dzisiejsze sprawy i losy. Istotnie dowiadujemy się czy przypominamy sobie sporo, może nawet za dużo jak na jeden film, przez co niektóre scenki przesza naiwnością, a wiodący wątek tragicznego wypadku w kopalni ani nas niebierze, ani parzy. Mimo że film ma niezłą obsadę aktorską, w której wybijają się zdecydowanie Tadeusz Kalinowski jako stary Wala, na którego nieśczęścia — wynikające zawsze z owej szczególnej sytuacji historycznej Śląska — sygnalizuje się z rogu obfitości, a on trwał niczym niezłomny, może tylko stopniowo gorzkniejący, ale zawsze dzielny i godny naśladowania.

Tak więc przekonujemy się, że o Śląsku wario by wiecie, ale może bardziej detalicznie, szczegółowo, a nie tak o wszystkim na raz, choć dobrze się stało, że Piotr Komorowski zrobił to co zrobił, bowiem jest to niewątpliwie ciekawa penetracja w dramatyczne losy Ślązaków, za którą może pójść inni.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Czytelnicy pisa

REDAKCJA ODPOWIADA

TAKA BYŁA WOLA OGÓLU MIESZKAŃCÓW
Ignacy B. pow. Gostyń. — Do roku 1955 byliśmy mieszkańcami pow. śremskiego. Podeszła likwidacji gromad w roku 1961 przeniesiono nas do pow. gostyńskiego; od Gostynia oddaleni jesteśmy o 13 km. I stąd nasze kłopoty; trudne warunki odstawy mleka, zakup nawozu itd. Tymczasem do Dolska, w którym można poczynić zakupy mamy tylko 6 km.

RED.: — Przed likwidacją niektórych gromadzek rad narodowych w roku 1961 we wszystkich wsiach odbyły się zebrania, na których mieszkańcy decydowali o jakiej gromadzie mają należeć. Trudności o jakich Pan wspomina znane były mieszkańcom, a mimo tego wyrazili chęć pozostania w powiecie gostyńskim. (221)

RENTA ALIMENTACYJNA

J. J. — Jestem rozwiedziony i placę rentę alimentacyjną. Syn ukończył 16 lat i uczęszcza do szkoły zawodowej, gdzie otrzymuje (za pracę) wynagrodzenie 150-180 zł. Czy muszę w dalszym ciągu płacić alimenty; jeśli tak to do ilu lat?

RED.: — Alimenty jest Pan zobowiązany płacić do czasu uzyskania przez syna możliwości samodzielnego utrzymywania się. W przypadku, gdy syn zarabia, jednak nie ukończył nauki zawodu, trwa nadal obowiązek alimentacyjny. Może Pan jednak wnieść sprawę do Sądu o zmniejszenie wysokości alimentów. (2236)

Konieczne musicie obejrzeć poniedziałkowy Teatr TV, który powtórzy dramat J. Słowackiego pt. „Kordian”. Jest to bez wątpienia jedno z najlepszych przedstawień jakie kiedykolwiek oglądaliśmy w Telewizji. Poza tym w ciągu tego tygodnia (od 7 do 13 XII) zobaczymy kilka filmów fabularnych, parę nieźle zapowiadających się pozycji publicystycznych oraz trochę programów rozrywkowych.

PNIEDZIAŁEK: 9.10 „Winnny” film fab. prod. franc. (16 l.), 17.05 „Wyprawy TV Przyjaciół”, 17.30 „A co dalej?”, 17.50 „Człowiek za burtą” program publicystyczny ze Szczecina, 18.20 — Kino Krótkich Filmów, 18.55 — „Eureka”, 19.25 — film pt. „Cwaniacy” z serii „Flip i Flap”, 20.30 — Teatr TV powtórzy z taśmy telekordowej dramat J. Słowackiego „Kordian” w reżyserii Jerzego Antkiewicza i scenografii J. Masłowskiego. Wykonawcy: J. Gogolewski (w roli tytułowej), K. Opaliński (St. Zaczek), I. Machowski i inni.

WTOREK: 17.05 — filmy krótkometrażowe dla dzieci, 17.30 — „Moje miejsce w życiu”, 18.10 — „Uwaga, kanał 9”, 18.25 — „9 minut” — teletur, 18.55 — „Licząc się tylko czynem”, 19.30 — „Śpiewa Ewa Demarczyk”, 20.30 — „Dziwna dziewczyna” — film fab. prod. jug. (16 l.).

OBOWIE ORTOPEDYCZNE

PP. ul. Swoboda. — Mam synka z wrodzoną wadą nogi. Przez osiem miesięcy noga była w gipsie, obecnie dziecko powinno chodzić w buciach ortopedycznych. Szpital żąda za nie 30 proc. odpłatności, tj. 227 zł. Zapytuję czy koniecznie muszę należność tę uiścić. Podobno jest rozporządzenie które przewiduje możliwość zwolnienia od tej opłaty.

RED.: — Sprawy odpłatności za buci ortopedyczne reguluje Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 15. XI 1962 r. (Dz. U. nr 60, poz. 292/62). Wynika z niego, że obowiązek przynależności do ubezpieczenia, potrzebna zastosowania go na obie kończyny. Obowiązek na jedną kończynę otrzymują bezpłatnie tylko koledzy wojenni i wojskowi, osoby, które uległy wypadkowi w pracy, dotknięte chorobą zawodową, oraz renciści. (2379)

DO CZECHOSŁOWACJI

FF. Zerków. Słyszałem, że PTTK organizuje czterodniowe wycieczki do Pragi. Jaka jest cena i co można na wycieczkę zabrać bez cła?

RED.: — Istnieje kilka rodzajów wycieczek: — 1. krajowoczo-objazdowe — do Pragi i Karłowic Varów — 8-dniowa za 1950 zł. (wyjazd w czerwcu, sierpniu, wrześniu i październiku), 2. — Zwiedzamy Czechy i Morawy — 8-dniowa za 1850 zł i dalej krajowoczo-pobytowe — „Praska Wiosna” — „Praska Jesień” — 6-dniowa za 1700 zł. O tym co poza przedmiotami osobistego użytku można wwieźć z Polski bez opłat celnych poinformuje Pana Ośrodek Ruchu Turystycznego PTTK w Poznaniu przy Starym Rynku 39/90. (2404)

RENTA INWALIDZKA CZY STARCZA

Józefa Cz. — Mąż mój od roku 1953 ma rentę inwalidzką. Obecnie liczy 67 lat. Czy może przejść na rentę starczą?

RED.: — Zmiana renty inwalidzkiej na starczą może nastąpić

wtedy, gdy mąż osiągnął wiek starczy tj. 65 lat i posiada 25-letni okres zatrudnienia. Radzimy złożyć wniosek w ZUS-ie o zmianę renty inwalidzkiej na starczą. (2377)

USŁUGI PO PRACY

Henryk St. Turek. — Posiadam furgon-samochód o nośności 1,5 tony. Po ukończeniu pracy — jestem ślusarzem w kopalni — przewożę czasem moim samochodem meble czy inne ciężkie przedmioty. Czy obowiązują mnie wykupienie koncesji? Czy prowadzenie warsztatu prywatnego (po godzinach pracy) należy normalnie opodatkować czy też są jakieś ulgi?

RED.: — Należy wykupić kartę rejestracyjną oraz uiścić wyznaczone przez organy finansowe podatki. Fakt, że prowadzi Pan warsztat usługowy tylko w godzinach popołudniowych, nie zwalnia od wykupienia karty rejestracyjnej i płacenia podatków. (2297)

KURSY PRZY PTF

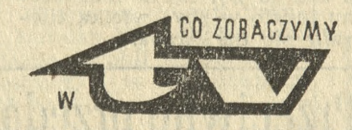
Jan B. Poznań. — Słyszałem, że Państwowe Towarzystwo Ekonomiczne w Warszawie prowadzi kursy inwestycyjne. Proszę o bliźsze dane tej szkoły.

RED.: — Państwowe Towarzystwo Ekonomiczne — Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego w Warszawie ul. Nowy Świat 49, organizuje roczny (zaoczny) ogólny kurs Ekonomiki Inwestycji (całościowo) i problematyki procesu inwestycyjnego, specjalistyczny — roczny Kurs Ekonomiczny Efektywności Inwestycji, (dla projektantów, służb inwestycyjnych banków), oraz Ekonomiki Biur Projektowych (system funkcjonowania organizacji projektowych). Kursy te są na poziomie wyższym, Zgłoszenia kandydatów na powyższe kursy przyjmuje Zespół Kursów Inwestycyjnych pod wyżej wymienionym adresem.

SRODA: 10.05 — film z serii „Doktor Kildare”, 17.05 — filmy dla dzieci: „Mexico express” z cyklu „Na tropie” i „List gończy” z cyklu „Jacek i spłoszone”, 17.20 — „Jak się uczyć?”, 17.55 — „Czarna śmierć”, film z serii „Przygody hrabiego Monte Christo”, 18.50 — program muzyczny „Górnice zespoły amatorskie”, 19.20 — „Z okazji jubileuszu” program w 10 rocznicę Centrali Handlu Zagranicznego CEKOP, 20.30 — „Król żebaków” film z serii „Święty”,

czego, 17.45 — „Zrobimy to sami”, 18 — „Wielokropek”, 18.15 — Wszelchnia TV: Rokoko — „Mieszkanie i dwory”, 18.45 — Londyński jazz” film prod. ang., 19.20 — Cz. Radomski w programie lokalnym omówi nowości ekranu, 20.30 — program publicystyczny „Zanim powiecie — tak”, 21 — Teatr TV z Katowic przedstawia widowisko Albina Sikińskiego pt. „Czarne i białe pióropusze” w reżyserii Tadeusza Aleksandrowicza.

SOBOTA: 10 — „W krainie fantazji” z serii „Disneyland”, 17.05 — film dla dzieci, 17.40 — lokalne „Echo tygodnia”, 18 — „Dla każdego coś miłego”, program nadawany na przemian z Pragi i Warszawy, 18.55 — lokalne „Teleskop małości”, 19.35 — „Wieczorne rozmowy”, 20.40 — „Panorama literacka”, 21.10 — program z Wrocławia pt. „Show operetkowy”, 22.25 — „Godzina marzeń” film fab prod. USA (16 l.).



21.20 — „Światowid” magazyn spraw międzynarodowych.
CZWARTEK: 17.05 — „Poly” film serijny dla dzieci, 17.55 — „Spotkania z przyrodą”, 18.25 — „Klaskon” magazyn motoryzacyjny, 18.45 — Młodzieżowy Klub TV „Proton”, 19.20 — magazyn morski „Bryza”, 20.35 — lokalny „Światowid”, 21 — „Miniatury” magazyn spraw społecznych, 21.30 — „Przebieg muzyczny”.
PIĄTEK: 17.05 — „Miś z okienka”, 17.20 — „To było tak niedawno” reportaż z Muzeum Robotnic-

Pracownicy poszukiwani

- INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW — do pracy w konstrukcji taboru szynowego, wymagana 3-letnia praktyka konstrukcyjna;
- INŻYNIERA - MECHANIKA — na stanowisko Kierownika Sekcji Opracowań Norm, wymagana 5-letnia praktyka w branży taboru kolejowego;
- INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW ze specjalnością trakcja elektryczna — do pracy w konstrukcji taboru kolejowego, wymagana 3-letnia praktyka konstrukcyjna;
- TECHNIKÓW - MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW — na stanowiska mł. konstruktorów, wymagani 5-letni staż konstrukcyjny;
- TECHNIKA - MECHANIKA względnie ZAOPATRZENIOWCA z branży metalowej na stanowisko technika do spraw kompletowania dokumentacji informacyjnej i katalogowej.

Wymagana 5-letnia praktyka konstrukcyjna lub normalizacyjna w branży taboru kolejowego względnie 10 lat pracy w zaopatrzeniu.

Przyjmie do pracy zaraz CENTRALNE BIURO KONSTRUKCYJNE PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO W POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 231/239.

Zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K7767

- KIEROWNIKA SKLEPU,
- ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO,
- KIEROWNIKA MAGAZYNU,
- KIEROWNIKA SEKCJI HANDLOWEJ,
- MAGAZYNIERA,
- RZECZOWNICZĘ do Zakładu Napraw Aparatów i Sprzętu Fotograficznego w Poznaniu,
- KIEROWNIKÓW SKLEPU w Turku, Wągrowcu, Rawiczu i w Chodzieży z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką, zatrudni „FOTO-OPTYKA”, PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU, ul. Czerwonej Armii 81, telefon 529-75.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracowników handlu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia. K7960

Praca

Gospoście lub pomoc także zamieszkałą przyjmie (1 osoba). Poznań, Sikorskiego 31 m. 8, Mikołajewski. 379943

Pomoc domowa na prowinie potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Świerczewskiego 1 m. 14. 38273g

Pomoc domowa potrzebna. Najchętniej z prowinie. W godzinach popołudniowych, możliwość szkolenia na kursach zawodowych. Mylna 38 m. 15. 38596g

Potrzebna pomoc do dziecka 3-miesięcznego. Zgłoszenia: ul. Jerzego 1 m. 10, od godz. 17-19. 34481g

Stolarza i ucznia przyjmie. Stolarnia, Długa 4 w podwórzu. 38038g

Uczeń ślusarski potrzebny. Czerwonej Armii 82. 38110g

Panią z prowincji poszukuje posady do dziecka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38112g

Na taksówkę przyjmie starszego kierowcę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38123g

Dozórstwo obejmuje. Warte mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38131g

Przyjmie administrację domów. Dzielnica obornicka. Tel. 645-56. 38143g

Introligator poszukuje pracy dorywczej lub stałej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38151g

Szwajcar samotny do małej obory potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38168g

Pracownik rolny z rodziną, na deputat do koni, potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38168g

Ucznia w naukę stolarstwa przyjmie. Junikowo, ul. Zielarska 64 — koniec przystanku. 38196g

Pomoc domowa 4 godz. dziennie, samodzielną — potrzebną. Tel. 66-477, od godz. 18. 38206g

Pomoc do prowadzenia domu małej rodziny dochodząca potrzebna. Zgłoszenia: ul. Kościuski 73 m. 17, parter, od godz. 16. 38216g

Przyjmie stróżostwo w ekolce Jezyc. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38222g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 36601g

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. K7316

Uczę matematyki, rysunek. Osiedle Świerczewskiego — Jutrzenka 6 B m. 1. 38128g

Udział pomocy w angielskim, zakres liceum (najchętniej Grunwald). Zgłoszenia: tel. 648-73, wieczorem. 38239g

KANDYDATÓW NA MECHANIKÓW-CHŁODNIKÓW (remonty małych urządzeń chłodniczych) z następujących miejscowości:

Poznań, Chodzież, Kępno, Jarocin, Kolo, Ostrow, Krotoszyn, przyjmie na jedynosięczne bezpłatne przeszkolenie od 15 stycznia 1965 r. celem późniejszego zatrudnienia — PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE HANDELOWE W POZNANIU, ul. Grunwaldzka 225. Uczestnicy kursu będą otrzymywać stypendium w okresie szkolenia. Wymagane warunki:

1. Świadectwo ukończenia co najmniej 7 klas Szkoły Podstawowej.
2. Świadectwo czeladnicze w zawodzie ślusarza maszynowego lub w zawodzie pokrewnym — lub dokumenty równorzędne.
3. 3-letnia praktyka w zawodzie wyżej podanym.
4. Świadectwo lekarskie, że stan zdrowia zezwala na pracę w zawodzie mechanika urządzeń chłodniczych (praca przy gazach technicznych).

Zgłoszenia pisemne wraz z wyżej wymienionymi dokumentami kierować pod wyżej wskazanym adresem do dnia 15 grudnia 1964 r. K7914

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5 W POZNANIU — przyjmą do pracy od 1. I. 1965 r.:

- INŻYNIERA - MECHANIKA pomiarowa do prowadzenia Izby Pomiarów,
- TECHNIKÓW - MECHANIKÓW,
- BLACHARZY karoseryjnych,
- ŚLUSARZY produkcyjnych i samochodowych,
- SPAWACZY,
- LAKIERNIKÓW samochodowych,
- ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego,
- KIEROWNICÓW wózka elektrycznego, oraz do przyuczenia zawodu we wyżej wymienianych zawodach.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia — Poznań, ul. Wawrzyniaka nr 43. K7908

Akordeon 96-basowy — „Weltmeister”, nowy — sprzedam. Ul. Dzierżyńskiego 20 m. 17, od godz. 16. 38207g

Sprzedam radio, szafę, leżankę, stół, pod maszynę, łóżeczko dziecięce, kanapkę, fotele stylowe. Telefon 626-20. 38231g

Szale damskie angielskie „Mohair” sprzedam po 700 zł. Sobiech, ul. Kochanowskiego 2 m. 6, godz. 17-19. 38234g

Sprzedam kaloryfery żeliwne 1 m wysokości — 12 sztuk. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38244g

3 rowerki dziecięce: 3-kołowy i 2-kołowy dla dziewczynki i chłopca, sprzedam. Poznań, Hibnera 39, suterna. 38250g

Sprzedam platformę trytonową. Swarzędz, ulica Krańcowa 1. 38252g

Samochody

Sprzedam „Trabant” 600. 8.000 km. Poznań, Ryccera 20 m. 8. 38063g

Sprzedam samochód „Syrenę” 102, stan idealny. Poznań, ul. Ułaska 10 m. 7, od godz. 15.30. 38441g

„Syrenę” sprzedam — względnie zamienię na „Warsawę”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38137g

Kupię ciągnik o małej mocy od 10-15 KM. Władysław Rutkowski, Marianowo, poczta Wągrowa, pow. Oborniki. 38215g

Sprzedam samochód „Moskwicz” 407. Konarzewo, k. Poznania, ul. Kościelna 32. 38156g

Sprzedam samochód bagażowy 500 kg w dobrym stanie. Stanisław Kroll, Poznań, Górki 14. 38161g

Kupię „Warsawę”. Oferty z podaniem ceny i roku produkcji składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38176g

Sprzedam „Moskwicz” 402. Zgłoszenia: Tel. 628-39. 38197g

Samochód „Syrenę” 103 nowy z PKO sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38204g

Kupię „Syrenę” 102 do 45.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38245g

Sprzedam „Skoda” 1101 4-drzwiową. Poznań — Zegrze, ul. Trzebowińska 3 m. 2. 38249g

Sprzedam motocykl „Jawa” 350. Ogar, Stowianka 85 m. 2. 38283g

Nieruchomości

Sprzedam okazynie 2,85 ha z ziemi III kl. oraz zabudowania maszynowe, zelektryfikowane. Dom nowy 4 pokoje i sklep, sad owocowy w powiecie czarnkowskim. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38190g

Sprzedam domek (pokój z kuchnią). Swarzędz, ul. Krańcowa 1. 38253g

Sprzedam pół domu z ogrodem, wolnym mieszkaniem, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38141g

Parcelę hodowlaną ładną położoną, działnicą Grunwaldzka — Jezyc — blisko tramwaju, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38149g

Okazja! Spiesznie sprzedam dom jednorodzinny w Koninie, po kupnie mieszkanie wolne. Kamiński, Konin, Kolska 38194g

Sprzedam działki w Poznaniu pod domki wolnostojące i bliźniacze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38194g

Sprzedam parcelę ogrodniczo-budowlaną 4,35 m. (Poznań — Podolany). Władysław: Przybyszewskiego 5 m. 6, tel. 451-61 wieczorem. 38192g

Kupię 1/2 domu wyliczonego, może być (segment), blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38226g

Sprzedam wille — okolice Ostrowa, wolne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38238g

Ogrodnictwo dobrze prosperujące 2 ha ziemi, 1 szklarni, dom mieszkalny, zabudowania gospod. w mieście powiatowym z powodu starości sprzedam. Cena ca 700.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38290g

Lokale

Zamienię 2 pokoje, kuchnię z przynależnościami, łożniami centralne ogrzewanie, samodzielną w łazience, samodzielną 2 mniejsze, względnie 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38433g

Poszukuję samodzielnego domu z przynależnościami, w mieście powiatowym z powodu starości sprzedam. Cena ca 700.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38290g

Samotny kulturalny poszukuje pokoju, może być wspólny, nawet chętnie pomoże w pracy domowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37944m

Pracujący pan poszukuje pokoju, okolica ulicy Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37902m

Studentkę przyjmie do pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37910m

Samotna poszukuje pokoju, może być wspólny, nawet chętnie pomoże w pracy domowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37944m

Poszukuję samodzielnego domu z przynależnościami, w mieście powiatowym z powodu starości sprzedam. Cena ca 700.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38290g

Zamienię pokój 12 m² na 1 piętrze na pokój z kuchnią. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37953m

Poszukuję pokoju samotny na pracującą, najchętniej Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37958m

Ojciec z córką (studentka) poszukuje pokoju w mieście, od 1. XII br., płatne z góry za 3 miesiące. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37961m

Nowa przychodnia miedzynakładowa w Gnieźnie

Przed kilkoma dniami otwarto w Gnieźnie nową, pierwszą w naszym województwie, Miedzynakładową Przychodnię Lekarską. Nowo powstały Zespół Lecznico-Zapobiegawczy obejmuje swym zasięgiem osiem przedsiębiorstw przemysłu terenowego i gospodarki komunalnej, zatrudniających około 1500 pracowników.

Oprócz lekarza ogólnego, w Zespole przyjmuje pacjentów również lekarz-stomatolog, czynny tu jest także gabinet fizykoterapii.

Inicjatorem zorganizowania tej nowej placówki służby zdrowia było Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, którego pracownicy najaktywniej współdziałali w podjętym czy nie społecznym, przy urządzaniu przychodni. Na urządzenie jej wnętrza i wyposażenie w sprzęt medyczny, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Poznaniu przekazała 100 000 zł. (wch).

Rozbudowa Fabryki Płyt Pilśniowych w Czarnkowie

W rzeczowej dyskusji przed zjazdowej załoga Fabryki Płyt Pilśniowych postulowała dalszą rozbudowę zakładu. Szerokie wnioski spotkało się z przychylnością Zjednoczenia.

Jak się dowiadujemy, w pierwszej fazie przewiduje się uszczelnienie płyt, a w niedalekiej perspektywie uruchomienie dalszego ciągu płyt (o zdolności produkcyjnej 2 mln m² płyt lakierowanych rocznie). Przewidziana jest budowa oddziału laminacji płyt. Nie zostanie zrealizowany wniosek załogi o uruchomienie produkcji półfabrykatów stolarskich z płyt dla budownictwa. (jn)

Jest agencja — poczty nie ma

Prawie 2700 mieszkańców gromady Kowalew w powiecie pleszewskim pozbawionych jest tak podstawowej usługi jaką jest doręczenie poczty.

Po prośbu Urząd Poczty w Jarocinie, któremu podlegają placówki terenowe powiatu pleszewskiego od przeszło 3 miesięcy zlikwidował Urząd Poczty w Kowale-

Wypadki tygodnia

W Marszewie (pow. Pleszew) motocyklista najechał jadącego rowem Antoniego Głowackiego, który doznał ciężkich obrażeń i zmarł. Kierowca nie udzieliwszy ofierze pomocy zbiegł z miejsca wypadku. Dochodzenia trwają.

W Grzebiensku (pow. Szamotuły) motocyklista Henryk Bartkowiak wjechał na wóz. W wyniku katastrofy kierowca poniósł śmierć. Pasażer motocykla — Antoni Pawlak został ciężko ranny.

Przy ul. Wrocławskiej w Jarocinie Józef Pająk prowadząc motocykl wpadł na wóz konny i doznał ciężkich obrażeń.

W Obornikach Wincenty Łukasik — pasażer ciągnika dostał się pod koła przyczepy, które wgniotły mu klatkę piersiową.

We Wrześni samochód ciężarowy (kierowca: Adam Suswał) podczas wyprzedzania innej ciężarówki zahaczył o jej przyczepę i następnie wpadł na drzewo. Jadąca w kabinie żona kierowcy — Emilia Suswał została ciężko ranna.

W Smitowie (pow. Szamotuły) motocyklista Eugeniusz Kubiak po trącił jadących rowerami Stanisława i Władysława Gesikiewiczów. W. Gesikiewicz doznał lekkich obrażeń, a jego żona — ciężkich. (ak)

**OSZCZĘDZAJ ENERGIĘ
ELEKTRYCZNEJ, ZWIĄ-
SZCZA W SZCZYMIE!**

Refleksje z sali sądowej

Udredka i zbrodnia

Sala rozpraw — jedna z największych w Sądzie Wojewódzkim — była wypełniona do ostatniego miejsca. Publiczność stanowił mieszkaniec powiatowego miasta N. Już od kilku miesięcy intrygowała ich sprawa, którą dzisiaj miał rozpoznać Sąd...

Weszła oskarżona. Pobiegły ku niej wszystkie spojrzenia. Przebiegała z nich nienawiść, potępienie.

— Dla takiej to tylko kara śmierci — powiedziała półgłosem starsza kobieta siedząca w pierwszej ławie.

Parę osób pokiwała głowami. Inni nie wyrażali aprobaty. Może tylko dlatego, że do ich uszu nie dotarło to wołanie o najsurowszą z kar.

ECADDD naszych artystów

Dlaczego rozdzielono?

Oddział ZURit w Poznaniu w odpowiedzi na notatkę pt. „Usprawienie” wyjaśnia, że w Koninie posiada dwie placówki handlowo-usługowe o powierzchni absolutnie nie wystarczającej do należytej pracy.

Przy ul. 1 Maja 3 posiada lokal w nowym budownictwie o powierzchni ca 70 m kw. — a wykonuje miesięcznie ca 500 napraw odbiorników telewizyjnych; przy ul. Wolności 8 posiada lokal w starym budownictwie o powierzchni 48 m kw. i dokonuje miesięcznie ca 200 napraw radioodbiorników.

W związku z dużą liczbą napraw i małą powierzchnią lokali, ZURit rozdzielił naprawy odbiorników radiowych i telewizyjnych.

W przyszłym roku ZURit ma otrzymać nową placówkę z nowego budownictwa na Osiedlu Nowy Konin. Wówczas — zapewnia nas dyrekcja — zostaną zorganizowane usługi w jednym punkcie.

Złowrogi dla oskarżonej szmer przebiegł salę, kiedy sędzia odczytał:

Prokurator oskarża Felicję Czeryberską o to, że (...) w okresie porodu (...) w zamierze pozbawienia życia swego nowonarodzonego dziecka przykryła je pierzyną — u niemowlęcia w ten sposób oddychanie, w wyniku czego nastąpiła śmierć...

Przewodniczący Sądu uciśzył salę. Skończył czytać akt oskarżenia i rozpoczął przesłuchiwanie.

— Czy się oskarżona kierowała zabijając dziecko? — brzmiało kolejne pytanie.

— Mam już jedno dziecko, to po co mi drugie. Dostę kłopotów miałam z pierwszym dzieckiem.

— Jakich kłopotów?

— To jest nieślubne dziecko, proszę Sądu i dlatego wszyscy mi dokuczali. Na każdym kroku słyszałam „pania z dzieckiem”. Kiedy więc znalazłam się po raz drugi w ciąży strasznie się przeraziłam, że znów zostanie matką nieślubnego dziecka. I znów rozpoczyna się wszystkie szkany od nowa.

— Czy oskarżona wie, że prawo zezwala na przerwanie ciąży?

— Wiem proszę Sądu. Ale przerwanie ciąży nie stanowiło wyjścia z mojej sytuacji. Nie miałam finansowych możliwości dokonania zabiegu poza N.* A gdybym zrobiła to w N. szybko dowiedziałoby się całe miasto i wówczas byłabym tak samo, prawie tak samo „spalona” jak obecnie. Ukrywałam więc ciążę przed wszystkimi, nawet przed najbliższymi, będąc zdecydowaną sama się dziecka pozbyć...

— Pozbyć to znaczy... zabić?

Oskarżona nie opowiedziała. Kary śmierci w tym procesie nie orzeczono. Oskarżona odpowiadała z art. 226 KK, który stanowi, że najsurowszy wymiar kary to 5 lat więzienia. Wprowadzając tej treści przepis ustawodawca miał na uwadze szczególny stan nie tylko fizyczny, ale i psychiczny kobiety w okresie porodu.

Artykuł 226 jest stosowany coraz rzadziej. W okresie międzywojennym — dzieciobójstwa stanowiły prawdziwą plagę; liczono je co roku na setki. Obecnie mamy ich dziesiątki. Ta radykalna zmiana to wynik m. in. upowszechniania świadomego macierzyństwa i działania ustawy o

*) Obowiązuje zasada rejonizacji: zabiegu przerwania ciąży dokonuje się w rejonie zamieszkania pacjentki.

Wczoraj pisało do nas...

▲... Mieszkańcy Wilamowa pow. Kościan, prosząc Zakłady Energetyczne w Kościanie o dokonanie naprawy linii elektrycznej. Mimo że ekipy remontowe zakładów „krają” koło Gromady i wiedzą o awarii nie kwapią się do naprawy.

▲... Urząd Poczto-Telekomunikacyjny w Buku, zawiadamiając że z braku kilku listonoszy pocztę na wsiach doręcza się co drugi dzień. W samym miesiącu jest to objaw przejściowy, spowodowany chorobą pracowników.

fesor Mamlock”; Noteć: „Cartouche-zbójca”; CZARNKÓW: „Pieńko w mieście”; GNIEZNO — Lech: „Sąd ostateczny”; POLONIA: „Babcia, dziadkowie i ja”; GOSTYN: „Pod gwiazdą frygijską”; JAROCIN — Echo: „Długa młodość cici”; Crstal: „O chłopie co okpił śmierć” i „Deszczowy liście”; KALISZ — Kosmos: „Skazani na mecz”; Oaza: „Upał”; Stylowe: „Kuba w ogniu”; Syrena: „Zakazane piosenki” i „Zawrót głowy”; KEPNO: „Młodość Chopina”; KŁODAWA: „Lupeni 1929”; KOŁO: „Prawo i pięść”; KONIN — Energetyk: „Wilezy hile”; Górniki: „Pieciur”; KOSCIAN: „Krzyk strachu”; KROTOSZYN: „Ubranie prawie nowe”; LESZNO: „Życie prywatne”; MIEDZYSZCZÓW: „Dwa żebra Adama”; NOWY TOMYŚL: „Kii-

maty”; OBORNKI: „Dziewięć dni jednego roku”; OSTROW — Roma: „Nagie ostrze”; Słonec: „Hamlet” (I i II s.); OSTRZESZÓW: „Pierwsze dni”; PILA — Iskra: „Z powodu kobiety”; Koral: „Żywi i martwi” (I i II s.); PLESZEW: „Tamango”; RAWICZ: „Poste restante”; SŁUPCA: „Zona dla Australijczyka”; SREM: „Kobieta czeka”; ŚRODA: „Zakazane piosenki”; SZAMOTULY: „Nie jedźcie stokrotek”; TRZCIANKA: „Wojna trojańska”; TUREK: „Madame Sans-Gêne”; WĄGROWIEC: „Rozwód nie będzie”; WOLSZTYN: „Weekend”; WRZEŚNIA: „Giuseppe w Warszawie”.

W praktyce oznacza to nie raz całkowite wyizolowanie takiej kobiety i jej potomstwa z miejscowej społeczności, a więc życie będące pasmem cierpienia i udręk. Perspektywa takiego bytowania do tego stopnia przeraża, że niejednokrotnie popycha do zbrodni. Przykładem powyższa sprawa. Nienawiść okazywana przez publiczność na sali rozpraw była tu w pewnym sensie kontynuacją uczuć, jakie żywiono wobec oskarżonej jeszcze przed zbrodnią. Uczuć powstałych już po urodzeniu pierwszego nieślubnego dziecka.

Z pewnością wolno każdemu tak czy inaczej oceniać matkę nieślubnego dziecka. Ale zarzucając jej niemoralność nie bądźmy sami niemoralni. A trudno nazwać moralnym zadrażnianie bezbronnej kobiety.

MICHAŁ LUCZAK

Nietrzeźwi przy kierownicach

Do Wydziału Komunikacji Prezydium PRN w Śremie wpłynęło ostatnio 57 praw jazdy. 22 osobom cofnięto prawa jazdy na okres 1 roku, a 25 osobom wstrzymano czasowo prawa jazdy, do wydania orzeczenia Sądu Powiatowego. Zatrzymane prawa jazdy dotyczą w większej części osób, które prowadziły pojazdy w stanie wskazującym na użycie alkoholu. (su)

Kronika POZNANSKA

• Sło milionów złotych przekazali na SFOS mieszkańcy Poznania. Rada Główna SFOS przyznała 1250 tys. zł na dokończenie budowy Pomnika Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r.

• Podczas dzisiejszego Koncertu Poznańskiego występują soliści: pianistka Maria Grimborg — Zasłużona Artystka RSFR, śpiewaczka Lucyna Skalbiana (sopran) i Aleksandra Imalska (mezzosopran). Orkiestra dyryguje Antoni Wicherek, ponadto w składzie Chór Mieszany im. St. Moniuszki pod dyktando Mieczysława Donajewskiego.

• W Klubie TPRP odbył się uroczysty wieczór poezji greckiej, zorganizowany przez Związek Uchodźców Politycznych z Grecji w Poznaniu. Wieczór był poświęcony 20 rocznicy wyzwolenia Grecji spod okupacji hitlerowskiej, a także 46 rocznicy powstania Greckiej Partii Komunistycznej.

• Jeszcze w tym roku ma być gotowa prowizoryczna trasa Chwały Wielkopolski. Most Chrobrego prawie już wykończony; zdjęto rusztowania i przeprowadzona będzie próba obciążenia. W roku przyszłym prace skoncentrują się wokół mostu Cybińskiego, który ma być gotowy w 1966 roku.

• W czwartek nastąpiło wznowienie opery Ignacego Paderewskiego „Manru”. Partie tytułowa śpiewa Stanisław Romański, dwie pozostałe główne role Antonina Kaweczka i Władysław Malczewski. (emp)

W POZNANIU
ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-

MI17FA

W POZNANIU

Dla „Turysty” sezon trwa cały rok

Trochę przesady jest w twierdzeniu jakoby najodpowiedniejszymi miesiącami dla ruchu turystycznego, były jedynie lipiec i sierpień. O jego nasileniu właśnie w tym okresie decydują głównie ferie w szkołach i na wyższych uczelniach oraz zdecydowana większość urlopów w zakładach pracy. Zapewniają się wtedy do granic wytrzymałości wszystkie ośrodki wypoczynkowe i szlaki turystyczne dostepne jedynie latem, jak np. wodne.

Wytrawni turyści wiedzą jednak, że nie tracą ze swych urlopów Wawel w listopadzie czy styczniu, Wieliczka albo Wilanów. Są instytucje turystyczne starają-

dalekopisem

ZŁOTY MEDALISTA PRZEGRYWA

W Tbilisi rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie szermierze reprezentacji Gruzji z drużyną CRZZ. Mecz we florcie mężczyzn zakończył się zwycięstwem Polaków 12:4. Niespodzianką tego pojedynku była porażka złotego medalisty olimpijskiego — Egona Franke, który przegrał z 23-letnim Zautaszwilli 2:5. Szabliści przegrali z Gruziniami 6:10.

BĘDZIE TRZECI ME CZ

Warszawska Legia przegrała w Stambule z Galatasaray 0:1 (0:1). Bramkę zdobył w 22 min. Metin. W związku z tym 9 bm. odbędzie się w Belgradzie trzeci decydujący mecz.

INTERNAZJONALE AWANSUJE

Rewanżowe spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar Europy między Internazjonałe (Mediolan) i mistrzem Rumunii — Dinamo (Bukareszt) zakończyło się zwycięstwem piłkarzy włoskich 1:0 (0:0). Drużyna Internazjonałe awansowała do dalszych rozgrywek.

JEDENASTE W KRAJU SZTUCZNE LODOWISKO

W dniu górnicego święta oddane zostało do użytku nowe sztuczne lodowisko, jedenaste w kraju a drugie na Śląsku. Otrzymał je mieszkańcy Janowa — górnicego osiedla Katowice. Lodowisko powstało kosztem około 8,5 mln. zł, z czego tylko połowę, stanowiły dotacje państwowe. Dużą pomoc okazała kopalnia „Wieczorek” oraz społeczeństwo Janowa, które przy budowie przepracowało ponad 25 tys. godzin. Gospodarzem obiektu jest klub sportowy „Naprzód” Janów; w planach na przyszłość sportowcy Janowa przewidują pokrycie lodowiska konstrukcją dachową a także urządzenie na sąsiednim boisku piłkarskim sztucznie zamrażanego toru łyżwiarskiego.

TURNIJ „BARBURKOWY”

Międzynarodowy turniej hokejowy — rozgrywany tradycyjnie z okazji „Dnia Górnika” w Katowicach — wygrali hokeiści GKS Katowice. Pokonali oni w ostatnim dniu turnieju zespół CSRS — Banik Ostrawa 7:1 (4:0, 1:0, 2:1).

BEZ SZANS

Polak Fr. Spitol startujący w międzynarodowych zawodach jazdy figurowej na lodzie, nie odegrał poważniejszej roli. Po jedzie obowiązkowej zajął on za ledwie 9 miejsce z 391,5 pkt. (za)

dla każdego...

• Klub turecki Galatasaray, z którym naszej stołecznej Legii przyjdzie się jeszcze raz zmierzyć, w trzecim decydującym spotkaniu o Puchar Zwycięzców Pucharów w Belgradzie — nie odepiera swojej działalności wyłącznie na sporcie. Klub posiada dwie własne fabryki wyrobów drewnianych oraz wielki ośrodek turystyczno-wypoczynkowy, z których czerpie zyski.

• Kapitan zwiakzowy — St. Cendrowski w jednej z wypowiedzi oświadczył, że chyba żaden z naszych pięściarzy, którzy walczyli na Olimpiadzie w Tokio nie zdola utrzymać swej formy aż do występu na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku. A zatem trzeba przygotować nową, odmłodzoną drużynę.

W POZNANIU
WYSTAWY
SALON PTF (Paderewskiego 7) — VII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10-19.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — wystawa fotografom fotografików i jugosłowiańskich „Wzdłuż Adriatyku od Kopru do Ulcynia” — g. 10-20.

SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY — wystawa prac R. Skupina „Studia krajobrazu” g. 10-18.

ce się przekonać ludzi do korzyści wynikających z poznania własnego kraju bez względu na porę roku. Nawiasem mówiąc jesienno-zimowe wędrowki mają tę przewagę nad innymi, że wycieczka jest solidniej obsługiwana, nie spotyka się z dziesiątkami negatywnych odpowiedzi w hotelach i restauracjach, nie jest popędzana przez nacierające tłumy w obiektach historycznych i zwiedzanych zakładach pracy.

A zatem kto chce dobrze i wygodnie zwiedzać kraj, wybiera się właśnie teraz na dalekie i bliższe wyprawy. Wiele inicjatyw w tym względzie wykazuje spółdzielnia „Turysta”, która sporządziła ostatnio jesienno-zimowy plan usług w bardzo szerokim zakresie. Są tam zarówno imprezy kilkunastodniowe jak i kilkugodzinne.

Obok tradycyjnych wycieczek do Warszawy, Zakopanego, w Karonosze, Beskid Żywiecki i Cieszyński, w Góry Świętokrzyskie i do Białowieży, znaleźliśmy w programie dwie ciekawe i godne podkreślenia akcje.

Pierwsza z nich pod hasłem: „Wycieczka najlepszą lekcją poglądową dla młodzieży” przeznaczona jest dla szkół wszelkich typów. Wycieczki uwzględnią założenia programowe wszystkich przedmiotów nauczania, oparte na bogatych trasach naszego województwa i całego kraju. Główny nacisk w tych programach położony jest jednak na zwiedzaniu Poznania i jego dwudziestoletniej osiągniętej przez młodzież z województwa.

Drugą cenną pozycją w pracach „Turysty” są niewątpliwie weekendy i jednodniowe wycieczki dostepne dla każdego. Są tam głównie trasy umożliwiające poznanie i komu poznanie własnego województwa. Jest ciekawa wycieczka do Chodzieży połączona ze zwiedzaniem Porcelitu i Huty Szkła w Ujściu, do Zagłębia Konińskiego, do Kalisza, na Szlak Piastowski i oczywiście do Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Najkrótsze imprezy obejmują wyjazdy do Wielkopolskiego Parku Narodowego połączone na miejscu z zabawami ruchowymi, autokarowe wycieczki po nowym Poznaniu, jego przedmieściach oraz kuligi z atrakcyjnymi zabawkami. Odrębny dział stanowią wycieczki specjalistyczne, przeznaczone szczególnie dla młodzieży wiejskiej, mające na celu zapoznanie jej z produkcyjnymi gospodarstwami i wzorowymi zakładami rolnymi.

Wspominamy o tym wszystkim, by pokazać że sezon turystyczny nie musi kończyć się we wrześniu, że trochę inwencji w pracy organizacji turystycznej i przedsiębiorstwa może przełamać wieloletnia nie najlepsza chyba tradycja. (Bod)

Kreglarze Polonii pokonali wrocławski „Dźwig”

Interesującym spotkaniem kreglarzów Polonii Leszno — Ognisko TKKF „Dźwig” przy Wrocławskich Zakładach Remontu Maszyn Budowlanych Leszczyńscy nawiązali z tą drużyną towarzyskie kontakty sportowe. Pojedynek tych zespołów przyniósł zdecydowane zwycięstwo Polonom w stosunku 3443:2903.

Najlepszy wynik uzyskał Bogdan Kowalski z Polonii — 448 kręgli. Niewiele ustępowali mu kolegi klubowi Ludwik Nawrocki — 443, Ryszard Konik — 434, Henryk Kasprzak — 432 i Stefan Nowacki — 431.

W zespole „Dźwigu” Chmielowiec — 400, Zator — 393 i Staszak — 391 kręgli. (R)

WOIT — (St. Rynek 10) — Fotogramy Władysława Ruta pn. „Sławkim Orlich Gniazd” — g. 9-11.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEL — chirurgia, internia, otolaryng. (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51); SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44. POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 536-86. APTEKI: A. Lampego 2, Marcinowski 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Winiograd, Główna 53. Starość 6. Swarzędzka 6, Ostroroga 6.